VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH**
(NR 2)
z dnia 2 grudnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 2)

2 grudnia 2015 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Edwarda Siarki (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2012–2015,

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat aktualnej sytuacji w zakresie nielegalnej migracji w Europie oraz efektów działań Straży Granicznej w okresie styczeń-październik 2015 roku,

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli – Sprawność działania służb państwowych na wybranych przejściach granicznych na granicy wschodniej RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, gen dyw. **Dominik Tracz** komendant główny Straży Granicznej oraz gen. bryg. **Marek Borkowski** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak**, **Anna Pilarska**, **Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Przepraszam za godzinne opóźnienie. Wiedzą państwo, że Prezydium Sejmu, Konwent Seniorów postanowił ogłosić chyba dwie z rzędu bądź trzy kolejne przerwy. Teraz jest ogłoszona przerwa do godz. 16.00, a więc dzisiaj możemy spokojnie obradować. Witam państwa tym bardziej serdecznie, że jest to pierwsze posiedzenie naszej Komisji w tej kadencji Sejmu, oczywiście posiedzenie robocze, ponieważ mieliśmy już jedno posiedzenie wyborcze. Na naszym posiedzeniu gościmy przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Straży Granicznej.

Przede wszystkim bardzo serdecznie witam panie i panów posłów z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Z góry proszę o wybaczenie, ale będę posługiwał się kartką ze zdjęciami. W naszej Komisji jest połowa pań i panów posłów, którzy nie tylko po raz pierwszy zasiadają w Komisji, ale pierwszy raz pełnią zaszczytną funkcję parlamentarzysty.

Szanowni państwo, witam na posiedzeniu naszej Komisji pana ministra, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jakuba Skibę wraz ze współpracownikami z MSWiA. Witamy zatem panią Danutę Głowacką-Mazur, zastępcę dyrektora Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz panią Monikę Prus, dyrektor Departamentu Polityki Migracyjnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam też serdecznie wszystkich państwa z ministerstwa, których nie wymieniłem z imienia i nazwiska. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Nie widzę pana prezesa. Jednak jest pan prezes. Witam pana wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Wojciecha Kutyłę, pana Marka Bieńkowskiego dyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrz-

nego Najwyższej Izby Kontroli oraz pana Łukasza Roberta wicedyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie. Witam bardzo serdecznie szefostwo Straży Granicznej. Witam pana generała Dominika Tracza komendanta głównego Straży Granicznej oraz generała brygady Marka Borkowskiego, zastępcę komendanta głównego Straży Granicznej. Witamy serdecznie.

Szanowni państwo, mamy dwa, a w zasadzie trzy materiały, gdyż dwa materiały ze Straży Granicznej oraz jeden materiał z Najwyższej Izby Kontroli. Dotyczą one jednego zagadnienia. Jest to działanie służb państwowych na przejściach granicznych na granicy wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o materiał NIK, który, mam nadzieję, wszyscy państwo otrzymali. Jest on również dostępny w formie elektronicznej. Proszę państwa, materiał ze Straży Granicznej dotyczy aktualnej sytuacji w zakresie nielegalnej migracji w Europie oraz efektów działań Straży Granicznej w okresie styczeń-październik 2015 roku. Drugi materiał ze Straży Granicznej z dnia 18 listopada 2015 roku jest materiałem przekrojowym, z którym bardzo chętnie zapoznamy się na dzisiejszym posiedzeniu.

Nie ukrywam, że zainteresowanie bezpieczeństwem naszym granic, jak wszyscy wiemy, jest bardzo duże. Jest to związane wprost z wydarzeniami, które miały miejsce w Europie, szczególnie we Francji, jak też z wydarzeniami wiążą się z potężną imigracją z Południa Europy. Dyskusja na temat kondycji Straży Granicznej miała też miejsce przy okazji exposé pani premier. Sam zadawałem pytania w tym zakresie. Myślę, że zapoznamy się z obecną sytuacją Straży Granicznej oraz planami na przyszłość. Jako szef Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych miałem też okazję wysłuchać informacji rządowego zespołu do spraw organizacji Światowych Dni Młodzieży. Panie ministrze, spodziewamy się przyjazdu pewnie ok. 2 mln gości ze stu czterdziestu czterech krajów świata, w tym w przytłaczającej większości z krajów, w których jest obowiązek wizowy. Są jednak też kraje Unii Europejskiej, z których po prostu do naszego kraju latem przyjadą setki, dziesiątki tysięcy gości. Tutaj nie ma obowiązku wizowego. W zasadzie można wsiąść w samochód w Madrycie i przyjechać nie niepokojonym na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa. A zatem zadania Straży Granicznej w tym względzie są niezwykle ważne, mocno też wzrastają.

Proszę państwa, poproszę o informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2012–2015, a następnie o materiał dotyczący efektów działań w okresie styczeń-październik 2015 roku. Podsumujemy to rozpatrzeniem informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli sprawności działania służb. Mam propozycję do pań i panów posłów, żebyśmy dopiero po przedstawieniu trzech materiałów odbyli łączną dyskusję na ten temat. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:
Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie. Rzeczywiście w aktualnej sytuacji Straż Graniczna jawi się jako formacja, na której skupia się szczególna uwaga nowego rządu. Wiąże się to ściśle z ogólną sytuacją międzynarodową. Wiąże się to także z oczekiwaniami naszego społeczeństwa. Niewątpliwie dał temu wyraz pan minister Błaszczak w swoich wypowiedziach po brukselskim posiedzeniu Rady do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, które odbyło się w dniu 20 listopada bieżącego roku, kiedy to bardzo mocno podkreślał rolę Straży Granicznej w całym systemie bezpieczeństwa, rolę naszej, polskiej Straży Granicznej w systemie bezpieczeństwa europejskiego. Od tego w dużej mierze zależy stabilność całej strefy Schengen. Musimy sobie otwarcie, w oczy powiedzieć, że jako na państwie granicznym spoczywa na nas ogromna odpowiedzialność za ochronę strefy Schengen, ale także za jej trwałość oraz dalsze funkcjonowanie. W tym zakresie obecnie w Unii Europejskiej toczy się dyskusja, która niekoniecznie jest dla nas pozytywna. Tym bardziej musimy przykładać wielką uwagę do tego, żeby rozwiązania korzystne dla Polski były utrzymane. W tym zakresie znowu Straż Graniczna jawi się jako bardzo istotny element, jako bardzo istotny komponent całego systemu.

Pan przewodniczący bardzo słusznie wskazał na kryzys migracyjny, który w tym roku dotknął Europę bardzo mocno. Bynajmniej nie widać końca owego kryzysu. Nie widać również jakichś miarodajnych, wiarygodnych sposobów jego rozwiązania, przynajmniej na tę chwilę. W sytuacji, co tu dużo mówić, pewnego szamotania się Europy jako struktury tym bardziej musimy zwracać szczególną uwagę na naszą Straż Graniczną. Jest to jednak kwestia przyszłości. Jest to zarysowane jako punkt widzenia rządu, który będziemy realizować. Natomiast nasza dzisiejsza dyskusja, jak rozumiem, będzie poświęcona kondycji Straży Granicznej, czyli stanowi, jaki Straż Graniczna osiągnęła w ciągu poprzednich lat. W tytule mamy lata 2012-2015. Nie jest to okres, za który odpowiadał obecny rząd, niemniej w tym momencie mamy do czynienia z całym dziedzictwem. W związku z powyższym uprzejmie proszę pana przewodniczącego o udzielenie głosu panu generałowi Dominikowi Traczowi, komendantowi głównemu Straży Granicznej, który zreferuje owe zagadnienia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę.

Komendant główny Straży Granicznej Dominik Tracz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. Czuję się bardzo wyróżniony jako Komendant Główny Straży Granicznej, który już na pierwszym posiedzeniu będzie miał okazję przedstawić te zagadnienia, jakich Komisja oczekiwała, czyli działania Straży Granicznej w latach 2012-2015, sytuację migracyjną w Europie oraz krótki wątek dotyczący efektów. Postaram się to zrobić w sposób skoncentrowany, w miarę sprawnie – chociaż materiał jest ogromny – ze świadomością faktu, że na pewno będziecie państwo mieli bardziej uszczegółowione pytania. Dlatego za zgodą pana ministra pozwoliłem sobie przybyć na spotkanie razem z zastępcą do spraw logistycznych, do spraw budżetu. Gdyby była taka konieczność, jesteśmy gotowi udzielić odpowiedzi. Padła komenda, żeby przeprowadzić to sprawnie.

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o Straż Graniczną na dzień 2 grudnia 2015 roku, myślę – tak przygotowałem swoje wystąpienie – że w pierwszym bloku należy powiedzieć o tym, co się działo, jeżeli chodzi o strukturę, o kwestie organizacyjne, o zadania, ponieważ mocno się to zmieniało w ostatnim czasie. Wątek drugi to właśnie kwestie migracyjne, zagrożenia realizowane zarówno na poziomie współdziałania krajowego, jak i zasobami międzynarodowymi, a więc europejskimi i pozaeuropejskimi. Wreszcie kwestia efektów. Nie ukrywam, że będę chciał także zaznaczyć, iż jest przygotowany pewien wstępny dokument, jeżeli chodzi o to, co Straż Graniczną zawsze charakteryzowało, a więc wieloletnie strategie działania. W roku 2015 kończymy realizację obecnej strategii. Przygotowana jest na rok 2016-2022, ale o tym opowiem kończąc prezentację.

Szanowni państwo, 3511 km – dokładnie taka jest długość granic, które ochrania Polska, w tym Straż Graniczna. Co bardzo istotne, zsumowane odcinek polsko-rosyjski, odcinek polsko-białoruski i odcinek polsko-ukraiński dają najdłuższy odcinek granic zewnętrznych ochranianych w tej części Europy. Z punktu widzenia ich położenia, charakteru przepływu, umiejscowienia Polski, jeżeli chodzi o podróże w stronę Europy, są to granice strategiczne. Straż w ostatnich latach bardzo mocno zaangażowała się w budowanie działań na terytorium kraju oraz na granicach zewnętrznych. Był czas, kiedy opierała swoją strategię na rozwiązaniach dotyczących jednego oddziału na jednej granicy. Okazało się, że graniczy z nami siedem państw. Inną strategię ma Rosja, inaczej pracuje Białoruś, inaczej Ukraina. Są to granice zewnętrzne. Z zupełnie innymi zadaniami i koncepcjami działania spotkaliśmy się na odcinku słowackim, na odcinku czeskim bądź na odcinku niemieckim. Spowodowało to, że dzisiaj funkcjonują dwa rozwiązania. Główne, strategiczne podejście związane jest z podziałem administracyjnym tak, żeby Komendant Główny Straży Granicznej jako centralny organ administracji, a komendant oddziału jako organ terenowy mieli partnerów w wojewodzie, prokuratorze okręgowym, służbach, administracji zespolonej, mówiąc krótko, żeby byli elementem składowym reagowania kryzysowego na poziomie województwa oraz granic, jeżeli w swojej odpowiedzialności posiadają takie odcinki. Komendant oddziału – terytorialnie, komendant główny – centralnie.

Struktura zarządzania Strażą Graniczną, zgodnie z aktualnym rozwiązaniem, zasadza się na trzech poziomach. Komendant Główny jest organem centralnym. Ma urząd, który go wspiera w zarządzaniu formacją, ale też w odpowiedzi na oczekiwania ministra przygotowuje strategie, koncepcje, kwestie legislacyjne, kwestie umotywowania, wprowadzania do formacji nowych zadań, przekonywania między innymi Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jeżeli chodzi o usprawnienie działania, tego, co jest dedykowane Straży Granicznej.

Komendant oddziału, jako organ terenowy, ma w swojej odpowiedzialności wyraźnie określony zasięg terytorialny. W przypadku Straży Granicznej, jako administracji niezespolonej nie jest tak, że komendant jest przypisany do wojewody. Szczególnie w zakresie rozwiązań dotyczących terytorium często jest tak, że komendant wykonuje swoje działania na odcinku trzech, a czasem czterech województw. Tak jest np. z Oddziałem Nadodrzańskim, gdzie ze względu na charakter działalności komendant ma Wielkopolskę, województwo lubuskie oraz Dolny Śląsk, dlatego że koncentracja Straży Granicznej, jeżeli chodzi o działania, opiera się na tym, gdzie są cudzoziemcy, gdzie prowadzą działalność, gdzie stanowią zagrożenie, gdzie są szlaki komunikacyjne, gdzie są zadania, które przypisano Straży Granicznej. Ostatnia zmiana dotycząca współdziałania z wojskiem po podpisie złożonym przez pana prezydenta Dudę w spieraniu weszła w życie w dniu 10 października. Powoduje ona, że takie rozwiązania z punktu widzenia formacji na ten moment można uznać za najbardziej zbliżone do oczekiwań, najbardziej efektywne.

Najistotniejszy, trzeci szczebel, podstawowa jednostka, jeżeli chodzi o wykonywanie zadań, to placówka Straży Granicznej. Być może mieli państwo okazję zetknąć się z tą nazwą. Jest to dokładnie ta struktura, do której dedykowane są zadania zarówno z poziomu Komendanta Głównego, jak i z poziomu komendanta oddziału. Wykonywane są tam wszystkie działania zarówno w zakresie kontroli granicznej, ochrony zielonej granicy na granicy zewnętrznej, jak i na ponad tysiącosiemsetkilometrowym odcinku granic wewnętrznych, jeżeli znajdują się tam np. porty lotnicze. Tam są wykonywane zadania drugiego bardzo istotnego pionu Straży Granicznej, mocno rozbudowanego, umocowanego, jeżeli chodzi o zakres wykonywanych zadań, czyli pionu operacyjno-śledczego. Wreszcie obie struktury, zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna, na poziomie placówki Straży Granicznej wykonują zadania z zakresu cudzoziemców, które dotyczą ich wjazdu, pobytu, prowadzenia działalności, zawierania małżeństw, zatrudnienia, w konsekwencji osadzania w ośrodkach, a jeżeli dochodzi do tego typu rozwiązań, także zobowiązania do powrotu bądź rozpoczynania procedury związanej z tzw. ochroną międzynarodową. Są to bardzo drogie jednostki. Bardzo intensywnie oceniamy, gdzie taka placówka powinna wykonywać zadania. W Straży Granicznej miało miejsce kilka reorganizacji, które w głównej mierze dotyczyły liczby, zakresu i kompetencji przede wszystkim placówek. Jest to kompetencja Komendanta Głównego. Kwestie tworzenia i znoszenia oddziałów to kompetencja pana ministra.

Obecnie w Straży Granicznej funkcjonują trzy wyspecjalizowane ośrodki szkolenia. W roku 2014 dokonano podziału, chociaż ośrodki funkcjonują od powstania formacji, czyli od roku 1991. Ośrodek w Kętrzynie jest wyspecjalizowany w szkoleniu funkcjonariuszy do wykonywania zadań na granicach zewnętrznych w zakresie patrolowania, kontroli i pirotechniki, a także wnoszenia broni na pokład statków powietrznych. Koszalin jest wyspecjalizowany w rozwijaniu działalności związanej z pracą operacyjną oraz logistycznymi działaniami Straży Granicznej, w tym działaniami na morzu. Najmłodszy, ostatni ośrodek to Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu, który wykonuje zadania związane z samodzielnym przygotowaniem, szkoleniem na potrzeby formacji psów w zasadzie we wszystkich specjalnościach, które znamy. Jest certyfikowany, wykonuje zadania w ramach sieci akademii partnerskich Agencji Frontex w Europie oraz zadania z zakresu wszystkich spraw dotyczących postępowania w zakresie cudzoziemców. Ostatnie zadanie, które przyjął na siebie w ostatnim roku, które jest bardzo istotne z punktu widzenia zagrożeń, jakie występują na Wschód od Polski, to kwestie związane z działaniami specjalnymi wydziałów zabezpieczenia działań, związane z różnymi kolorami taktyk. Może nie będę tego rozwijał, w każdym razie szkolą

się tam ludzie od współdziałania w zakresie działań specjalnych zarówno ze Straży Granicznej, jak i innych służb.

Jest jeszcze jeden ośrodek utworzony w miejsce Karpackiego Oddziału Straży Granicznej z określonymi zadaniami wykonywanymi dzisiaj nie terytorialnie, ale na rzecz całej formacji. Z tego, co mi wiadomo – rozmawiałem z panem ministrem – ten wątek będzie rozwijany w zupełnie innym zakresie. Dzisiaj chciałem tylko powiedzieć, że poza trzema ośrodkami prowadzącymi szkolenia, jest jeszcze ośrodek wykonujący zadania na potrzeby całej formacji.

Krótko charakteryzując kilkanaście zadań, które wykonuje Straż Graniczna, oprę się tylko na najistotniejszych. Myślę, że nie muszę rozwijać kwestii ochrony granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego, a więc tego, co wykonujemy z dużym przygotowaniem i znawstwem, zarówno w zakresie sprzętu, jak i ludzi oraz strategii. Istotne są dwa kolejne rozwiązania, dwa kolejne zadania. Jedno z nich spoczęło na nas po podpisaniu przez Prezydenta RP ustawy o cudzoziemcach z grudnia 2013 roku, a od maja 2014 roku realizujemy w pełnym zakresie kwestie zwalczania handlu ludźmi. Jeżeli dotyczy to cudzoziemców, jesteśmy formacją właściwą wskazaną dla prokuratur. Zbudowany jest cały system funkcjonariuszy, którzy są do tego przygotowani. Chodzi o cały zakres działalności nie tylko na poziomie Straży Granicznej, ale wszystkich zainteresowanych i zaangażowanych instytucji.

Wskazane też zostało wprost, już nie w ustawie o cudzoziemcach, ale w ustawie o Straży Granicznej, zadanie, jakim jest przeciwdziałanie i zwalczanie nielegalnej imigracji. Tutaj mamy ogromny zakres odpowiedzialności oraz działań. Dzisiaj na potrzeby Komisji pozwolę sobie trochę bardziej kolokwialnie powiedzieć, że wykonujemy tzw. full service w stosunku do cudzoziemców. Kwestie od przekroczenia granicy poprzez legalność pobytu, naruszenie przepisów, pion operacyjno-śledczy, uznanie bądź nie winnym, przeprowadzenie procedury karnej, jej zakończenie aż po kwestie pobytu w ośrodkach deportacji realizuje Straż Graniczna. Jest dużo zadań dodatkowych z zakresu wojewody, a więc kwestie opiniowania pobytu cudzoziemców.

Najistotniejsza zmiana, o którą zabiegaliśmy tak naprawdę od czasu wydarzeń na Majdanie. Doświadczenia ze współpracy z kolegami ukraińskimi wyraźnie wskazują, że jest luka, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo państwa. Chodzi o to, w jaki sposób sprawnie przejść z systemu ochrony, którym zajmuje się Straż Graniczna jako formacja o charakterze graniczno-policyjnym, mówiąc najbardziej obrazowo, do zadania służby o charakterze policyjnym, doprowadzenia osoby, która złamała prawo, przed wymiar sprawiedliwości. Żołnierze działają trochę inaczej. Nie ma przywoływania do podporządkowania się poleceniom. Jest to kwestia przechodzenia od systemu ochrony granicy, którą realizuje Straż Graniczna, do systemu obrony. Okazuje się, że przygotowanie Straży Granicznej w tym zakresie na dzień dzisiejszy jest niewystarczające. Nie mamy ani takich ludzi – nie budowaliśmy takiej struktury – ani takiego wyposażenia. A więc wzajemne uzupełnianie się z wojskiem. Jako funkcjonariusz, który wykonuje zadania Straży Granicznej dokładnie od pierwszego dnia, ponieważ w 1990 roku kończyłem szkołę, a Straż Graniczna zaczęła działania w roku 1991 – miałem okazję służyć i nad morzem, i na granicy czeskiej, i na granicy niemieckiej, i bardzo długo na granicy ukraińskiej, a w konsekwencji od ponad trzech lat jestem w Warszawie – mogę powiedzieć, że był taki czas, kiedy Straż Graniczna w art. 4 ustawowo miała zapisane, że stajemy się częścią sił zbrojnych w przypadku ogłoszenia stanu wojny. Dzisiaj wojna hybrydowa powoduje, że mało prawdopodobne jest, żeby ktoś ogłaszał wojnę, a działania podobne do kryzysowych mają miejsce. Po reformie, jaką przeszło wojsko, mamy podpisane porozumienia z przedstawicielami wojska, ale jeżeli pan przewodniczący, pan minister pozwolą wrócę do tego za moment.

Chciałbym tylko powiedzieć, że co do strategii działania na granicach zewnętrznych, Straż Graniczna opiera się na systemie, który od angielskiego skrótu nazywa się IBM. Chodzi o zintegrowane zarządzanie granicami. Jest on czterostopniowy, i co najistotniejsze, wcale nie koncentruje się na granicy. Zakłada, że działania formacji rozpoczynają się daleko w placówkach dyplomatycznych. Są tam oficerowie łącznikowi, są tam specjaliści do spraw dokumentów, jest tam współpraca z konsulami, jest tam kwestia oceny zagadnień związanych z udzielaniem wiz. Jest to pierwszy wątek.

Drugi poziom dotyczy tego, co możemy zrobić z partnerami po drugiej stronie, w tym przypadku z państwami trzecimi. Proszę mi wierzyć, że pracuje się tutaj zupełnie inaczej. Pracujemy, współpracujemy. Z punktu widzenia Straży Granicznej nie można oceniać współdziałania jako złego. Inaczej współpracuje się z kolegami rosyjskimi, gdyż FSB to inna struktura. Inaczej współpracuje się z kolegami białoruskimi, gdyż Państwowy Komitet Graniczny Białorusi jest ulokowany w innym miejscu, jest to struktura wojskowa, która podlega prezydentowi. Jeszcze inaczej pracują Ukraińcy, którzy po ogromniej fazie reform próbują zafunkcjonować w strukturze ministerstwa spraw wewnętrznych, a więc w sposób zbliżony do rozwiązań polskich. Mamy tam kwestie wspólnych patroli, mamy tam kwestie ułatwień w przekraczaniu granicy. Dzisiaj każdego dnia granicę przekracza około 130 tys. cudzoziemców, znaczna część w ramach małego ruchu granicznego. Ogromnie się cieszę, że informując pana ministra o sytuacji na granicy rzadko mam podstawę do tego, żeby mówić, iż czas oczekiwania jest inny niż w ruchu towarowym. Tam są zupełnie inne procedury, jest tam granica celna, unijna, pewne rozwiązania muszą być wprowadzone. My natomiast stosujemy rozwiązania wynikające zarówno z systemów informatycznych, jak i z własnych procedur pomiędzy nami oraz Służbą Celną, które powodują, że czasy oczekiwania osób przekraczających granicę w ruchu osobowym w zasadzie nie występują.

Poziom trzeci czyli to, co stosujemy samodzielnie, po pierwsze, daleko od placówek, po drugie, bezpośrednio na granicy z sąsiadami. Tutaj nakładają się trzy rozwiązania. Infrastruktura tego, co mamy w przejściach, tego, co mamy w ochronie zielonej granicy, jak też procedury, które mamy wypracowane zarówno na poziomie wewnętrznym, czyli w samej Straży Granicznej, jak z innymi służbami, gdzie najbliżej nam do Służby Celnej. Chodzi zatem o procedury w działaniu. Trzeci bardzo istotny wątek to sprawy kadrowe. Myślę, że w kolejnym fragmencie wypowiedzi opowiem o tym, jak dzisiaj wygląda Straż Graniczna, jeżeli chodzi o ukompletowanie. Może to mało istotne słowo, ale ukompletowanie to tak naprawdę rzeczywista liczba funkcjonariuszy. Można mieć dużo etatów, chodzi o to, ilu funkcjonariuszy rzeczywiście można kierować do zadań.

Najistotniejszy jest poziom czwarty. Celowo, panie przewodniczący, panie ministrze, o tym mówię. Za chwilę powiem o kwestii pewnej oceny, jak to się dzieje w innych państwach członkowskich. Poziom czwarty, czyli to, co się dzieje, jeżeli chodzi o działanie na terenie kraju. Chodzi o Urząd do Spraw Cudzoziemców, wojewodowie, wszystkie zespolone służby, działania Straży Granicznej na terytorium kraju. Jest to model, który obowiązuje wszystkie państwa członkowskie. Myślę, że wielu trudnych sytuacji, o których dzisiaj rozmawiamy, pewnie by nie było, gdyby wszystkie państwa członkowskie, które w swojej odpowiedzialności mają granice zewnętrzne, w należyty sposób podchodziły do systemu IBM. Jest to rozwiązanie, które powoduje, że dzisiaj na ochronę granicy zupełnie inaczej patrzą nawet nasi sąsiedzi na Południu, czyli koledzy słowaccy, którzy w swojej strategii działania przyjęli, że straż graniczna będzie zlikwidowana, zostanie jeden oddział bezpośrednio na potrzeby ochrony granicy ukraińskiej, sześciuset funkcjonariuszy. Tak naprawdę nie wiadomo, co się dzieje na terytorium. Koledzy czescy zastosowali model rozwiązania, zgodnie z którym straż graniczna stała się pionem na poziomie wydziału – a więc stosunkowo niskim – w komendach wojewódzkich policji. W tym momencie nie ma partnera do dyskusji. Wreszcie koledzy węgierscy, od których w dniu jutrzejszym wraca pięćdziesięciu pięciu funkcjonariuszy wyspecjalizowanych w ochronie zielonej granicy ze sprzętem, zlikwidowali to totalnie. Z dużą odpowiedzialnością za słowo mogę powiedzieć, że w dużej części dowiadują się, jaka jest strategia, jak się zabezpiecza zieloną granicę, jak przygotować się do tego, żeby dostarczać sobie informacje, a nie, mówiąc krótko, wykorzystując optoelektronikę budować modele, które są mało efektywne.

Na dzień 2 grudnia Straż Graniczna to tak naprawdę Komenda Główna, osiem oddziałów, przy czym pięć w ochronie granicy zewnętrznej, trzy wykonujące zadania terytorialne, dziewięćdziesiąt cztery placówki. Oceniamy możliwości, oceniamy koszty, jakie są związane z utworzeniem placówki. Chodzi tu o łącza teleinformatyczne, łączność specjalną, analizę kryminalną. Jednostka, gdzie na poziomie podstawowym nawet po zmianach albo właściwie szczególnie po ostatnich zmianach ustawy, kiedy to na pozio-

mie placówek przyjmowane są wszystkie wnioski o przyjęcie statusu, musi być zabezpieczona. Są więc dziewięćdziesiąt cztery jednostki. Dwa dywizjony nad morzem. Dlaczego dwa? W ubiegłym roku do służby przyjęliśmy, został wdrożony Zautomatyzowany System Radarowego Nadzoru, bardzo skomplikowane narzędzie, które rozpoczynając od samolotów, poprzez wieże obserwacyjne, poprzez radary na pojazdach bezpośrednio na lądzie lub respirometrię montowaną na odcinku polsko-rosyjskim, czyli tzw. detekcję ruchu, spowodowało, że mogliśmy inaczej spojrzeć na to, ilu ludzi jest tam niezbędnych do wykonywania zadań, a na ile możemy oprzeć się na rozwiązaniach technicznych.

Trzy ośrodki szkolenia, w tym Karpacki Ośrodek Wsparcia Straży Granicznej, o którym wspomniałem. Stan posiadania Straży Granicznej to 14 785 funkcjonariuszy, jeżeli chodzi o przyjęcie październikowe. Co do zasady przyjmujemy funkcjonariuszy dwa razy w roku, w czerwcu i październiku. Początek roku to rozwiązanie, które stosujemy doraźnie ze względu na fakt, iż czasami albo procedury naboru są przedłużone, albo na czas nie opracowano funkcjonariuszy. Jest więc takie zbliżenie. Charakteryzując stan posiadania formacji wynoszący dzisiaj 14 785 ludzi, z dumą mogę powiedzieć, że tak naprawdę jest to drugi rok z rzędu, kiedy w końcu na koniec roku formacja ma więcej ludzi, aniżeli było ich na początku roku. Bilansując liczba odejść ze służby nie powoduje, że zmienia się stan posiadania w stosunku do tych, których udało się przyjąć.

Co bardzo istotne z punktu widzenia oceny pana ministra oraz zapewne Wysokiej Komisji, ale także działań zewnętrznych, Straż Graniczna co pięć lat podlega procesowi ewaluacji zewnętrznej. Przyjeżdżają przedstawiciele Komisji Europejskiej i badają, począwszy od struktury, od przygotowania, od sprzętu, od znajomości języków, od procedur, od sprawności działania, od współdziałania z ludnością pogranicza, od współdziałania z innymi organami, jak Straż Graniczna to realizuje. Jednym z bardzo ważnych wątków jest właśnie kwestia oceny tego, ilu funkcjonariuszy w stosunku do nałożonych zadań oraz struktury, którą Straż Graniczna posiada, rzeczywiście wykonuje zadania. Oczekiwanie ewaluatorów jest na poziomie 90% ukompletowania. Na potrzeby dzisiejszego spotkania pozwoliłem sobie przygotować kilka informacji o funkcjonariuszach formacji.

Ponad 11 tys. funkcjonariuszy wykonuje zadania w zakresie, który uznawaliśmy – tak naprawdę jeszcze rok temu tak to wyglądało – za priorytet, jakim jest bezpieczeństwo granicy zewnętrznej Polski, a tym samym Unii Europejskiej i strefy Schengen. Jest to 75% stanu, jaki na dzisiaj posiada formacja. 90,9% stanowią to funkcjonariusze, którzy wykonują zadania na granicy zewnętrznej. Jest to blisko 91%. Na terytorium jest mniej, gdyż około 90,6%. Cała formacja – nie liczyłem tutaj ośrodków i Komendy Głównej – łącznie posiada ukompletowanie na poziomie 90,1%. Patrząc z punktu widzenia zadań, jakie mieliśmy do ubiegłego roku, jak też zagrożeń, na których się koncentrowaliśmy, było dobrze.

Dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej, jeżeli chodzi o spojrzenie zarówno na to, co może się zadziać od strony ukraińskiej, a więc masowy napływ, jak też na to, co się dzieje, co staramy się z dosyć dużym wyprzedzeniem obserwować bądź pozyskiwać informacje, jeżeli chodzi o południe Europy. Chodzi tutaj o odcinek słowacko-węgiersko-austriacki, gdyż na tym się koncentrujemy. Chodzi o informację, która buduje się w ostatnim czasie, która poparta jest tym, co uzyskują służby specjalne. Niestety nie możemy tego wykluczyć. Od października do kwietnia Morze Czarne jest morzem trudnym, jeżeli chodzi o statki, ale od kwietnia do października jest o wiele bardziej przyjazne. Rzeczywiście są już próby budowania kanału na linii północna Turcja-Odessa, a stamtąd w stronę Polski. Przy sprawności, skuteczności, odporności na korupcję służby ukraińskiej nie możemy tego wykluczyć jako prawdopodobnego kierunku, skąd będą zjawiały się duże grupy. Takie doświadczenie mamy z Terespola na odcinku białoruskim, gdzie każdego dnia porannym pociągiem przyjeżdża pomiędzy dwustu a trzystu kandydatów na cudzoziemców, którzy być może mogliby być objęci ochroną międzynarodową. Powiem o tym za moment. Na dzisiaj wydaje mi się, że na tyle skutecznie, na ile pozwalają procedury, które obowiązują, które realizujemy, staramy się odbijać zagrożenie.

Wracając do formacji, liczy ona prawie 15 tys. ludzi. Co najistotniejsze, mamy największy procent ukompletowania, jeżeli chodzi o funkcjonariuszki w służbach, gdyż

ponad 24% stanu formacji stanowią panie. Co bardzo istotne, przechodząc wszystkie zmiany Straż Graniczna uzawodowiła się po roku 2005. funkcjonariuszy Ukończonego czterdziestego piątego roku życia nie ma93%, a więc potencjał formacji jest ogromny. Jeżeli dodam, że 72% posiada wyższe wykształcenie, z czego 50% magisterskie, to trudno byłoby jednym zapisem tworzyć ją częścią sił zbrojnych. Trochę byłoby szkoda – taka jest moja ocena, panie przewodniczący, panie ministrze – potencjału, który jest w tych ludziach. Są to jednak specjaliści – prowadzimy różne działania – debrieferzy, czyli ludzie od przesłuchań, screenerzy rozpoznający zagrożenie, są to ludzie dobrze przygotowani językowo i których można wykorzystać w szerszym zakresie niż tylko działania, że się tak wyrażę, w polu. Rozwiązanie na dzisiaj jest takie, że nie stajemy się częścią sił, jesteśmy wykorzystywani, ale mamy też prawo korzystać z doświadczeń, które posiadają siły zbrojne.

Mamy 3500 pracowników, co jest istotne, jeżeli chodzi o stan posiadania formacji. Myślę, że jest to bardzo przydatne dla szanownej Komisji. W okresie od 2004 roku do dzisiaj przechodziliśmy proces ucywilniania. Staraliśmy się przepracować wszystkie te stanowiska, na których mundur można zastąpić, jak to określamy, gwiazdką. Może to być przedstawiciel korpusu służby cywilnej. Dosyć mocno przepracowaliśmy różne stanowiska. Zdecydowana część logistyki Straży Granicznej jest ucywilniona, a piony finansowe w zasadzie poza kierownictwem zupełnie. W ostatnim czasie dokonaliśmy audytu wszystkich komend oddziałów. Z audytu wynika, że możliwości dalszego ucywilniania, czyli zmiany statusu stanowiska z funkcjonariusza na pracownika korpusu służby cywilnej, pozwalają na to, żeby, mówiąc krótko, pozyskiwać kolejnych funkcjonariuszy do wykonywania zadań bezpośrednio na granicy w placówkach, które traktujemy jako najistotniejsze.

Dwa lata temu było 400 tys. nadgodzin. Przeliczając na funkcjonariusza było to około czterdziestu nadgodzin. Dzisiaj gdyby każdemu funkcjonariuszowi Straży Granicznej chcieć oddać nadgodziny, które są, a jest ich prawie o dwie trzecie mniej, czyli czternaście nadgodzin, oddalibyśmy półtora dnia. Jest to problem, który zawsze występował w formacji. Wraz ze związkami zawodowymi włożyliśmy bardzo dużo pracy, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące procesu oddawania starych oraz nowych nadgodzin. Ze spokojem mogę zameldować, że sytuacja jest opanowana. Ułożone zagadnienia dotyczące przyjęcia kolejnych funkcjonariuszy, pozwalają patrzeć na to ze spokojem. Czternaście nadgodzin dla kierującego placówką nie stanowi liczby, która spowodowałyby zagrożenie dla działania, tym bardziej że zgodnie z ustawą o Straży Granicznej, rozliczanie nadgodzin odbywa się w okresie kwartalnym.

Szanowni państwo, wspomniałem o bilansie odchodzenia i przychodzenia do służby. W roku 2012 odeszło ponad 1000 funkcjonariuszy, w roku 2013 – 1041. Moja osobista refleksja jest taka, że po tym, gdy weszła zmiana regulująca kwestie emerytalne dla wszystkich służb, w roku 2014 okazało się, że nie jest aż tak źle. Regulacje dotyczą nowych funkcjonariuszy, tych, którzy zostali nowo przyjęci do służby. Tym samym liczba ta z 1000 spadła do 407 funkcjonariuszy. Ponad 600 przyjęliśmy. Gdyby bilansować okres do października, przez trzy lata odeszło 2800 ludzi, a przyjęliśmy ponad 2300.

Co też jest bardzo istotne, czego nie wskazywaliśmy w liczbach, to kwestia tego, że jesteśmy dosyć atrakcyjną formacją z punktu widzenia budowania kariery, ponieważ wielu funkcjonariuszy zarówno służb specjalnych, jak i Policji – mamy porozumienia o dosyć sprawnym procesie przechodzenia pomiędzy formacjami – kontynuuje karierę. Zupełnie inaczej to wygląda, jeżeli chodzi o współdziałanie z wojskiem. Po czteroletnim okresie pozwolę sobie powiedzieć bardziej po żołniersku, że armia zamknęła się na takie rozwiązania. Dzisiaj funkcjonariusz Straży Granicznej, który chciałby się dostać do wojska, zaczyna od zera i na zasadzie podobnego spojrzenia, żołnierz, który kończy służbę, zaczyna od zera. Kiedyś liczyliśmy na to, że okres, w którym kończą się dwunastoletnie kontrakty, będzie dobrym czasem. Sygnalizowaliśmy możliwość przyjęcia w nasze szeregi, tym bardziej że występuje potrzeba pewnego zmilitaryzowania i przygotowania wojskowego. Byliby to ludzie jak najbardziej adekwatni. Na dzisiaj rozwiązania na to nie pozwalają. Żołnierz, który stara się o przyjęcie do Straży Granicznej, rozpoczyna karierę

od początku. Na dzisiaj nie ma nawet otwartej kwestii, jeżeli chodzi o uznanie stopni wojskowych w takim zakresie, w jakim to mamy w odniesieniu do pozostałych formacji.

Co bardzo istotne, co często jest podnoszone, o czym też chciałbym powiedzieć, jeżeli pan minister pozwoli, to reorganizacje, które miały miejsce. Opierały się one na bardzo wielu wątkach. Dzisiaj nie ma na to czasu, ale mam nadzieję, że jeżeli Wysoka Komisja uzna, że chce zobaczyć działania na granicy, będzie okazja, żeby zostało to przez Straż Graniczną przedstawione. Kierowaliśmy się zasadą tzw. trójpodziału, jeżeli chodzi o kwestie reorganizacji i przesunięć. Wszyscy funkcjonariusze, którzy przechodzili do służby, którzy zdecydowali się przejść na wschód, mieli zagwarantowane zachowanie stanowiska, do którego dotarli. Komendant Główny ma taką kompetencję i realizował ją. Po drugie, pomimo tego że pisali prośby, byli przenoszeni z urzędu. W regulacjach Straży Granicznej oznacza to, że otrzymywali specjalny zasiłek związany z przesiedleniem. Ci, którzy uznawali, że chcieli być bliżej domu – jesteśmy formacją mobilną; Warszawa to ósme miejsce mojej służby, nigdy nie było blisko do domu – w ramach porozumień podpisanych głównie z Policją, mieli szansę przejścia do dalszej służby w jednostkach terytorialnych Policji. Mieliśmy to rozstrzygnięte z Komendantem Głównym Policji. Ci, którzy uznawali, że nie są zainteresowani dalszą służbą, a mieli uprawnienia emerytalne, odchodzili ze służby. Uznawali, że nie są zainteresowani tym, co jest proponowane. Potrzeby na wschodzie były i nadal są ogromne. Z takich regulacji skorzystało dwudziestu czterech funkcjonariuszy.

Jest to rzeczywisty stan przesunięć w ramach procesu reorganizacji Straży Granicznej w latach 2012-2015, wszystkich zmian, jakie miały miejsce. Nikogo nie przenieśliśmy na rozkaz. Rozkaz był potrzebny tylko do tego, żeby przenosząc funkcjonariusza z urzędu dać mu szansę skorzystania z dodatkowej pomocy na przesiedlenie w związku z tym, że podjął decyzję, iż będzie wykonywał zadania na granicach zewnętrznych. Dlatego też musieliśmy wypracować mechanizm skutecznego wzmacniania działania Straży Granicznej tak na granicach zewnętrznych, tak na terytorium, jak i w ostatnim czasie na południu. Po to, żeby nie przedłużać swojego wystąpienia, powiem tylko, że opiera się on na rozwiązaniach, z których korzystają komendanci. Chodzi o wzmocnienia pomiędzy placówkami. Na poziomie swojego oddziału komendanci mają obwód podporządkowania, którym dysponują. Obwód centralnego podporządkowania jest w dyspozycji Komendanta Głównego. Są to między innymi szkoły oraz siły wydzielone z jednostek. Jest to około pięciuset ludzi, którymi możemy reagować. W roku 2015 na dzisiaj w roku wykorzystywaliśmy to chyba sześciokrotnie. Byli to głównie funkcjonariusze z Morskiego Oddziału Straży Granicznej, który ma inny charakter obciążeń i zagrożeń. Byli to także funkcjonariusze z Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, który może wykonywać zadania na rzecz całej Straży Granicznej, z Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej oraz z oddziałów na terytorium. Co istotne, w strukturze reagowania na zagrożenia możemy korzystać także z pomocy Agencji Frontex. Przy systemie, który mamy zbudowany, przekonywałem pana ministra, Polska jeszcze nie ma potrzeby korzystania z tak daleko rozwiniętych struktur, jeżeli chodzi o wzmocnienie.

Krótko scharakteryzuję to, co się dzieje na poszczególnych odcinkach granic. Przygotowując się do swojego wystąpienia, próbowałem powiedzieć, jak jest na granicach zewnętrznych, które są strategiczne z punktu widzenia tego, czego oczekuje się od Polski po wejściu do strefy Schengen. Chodzi o działania kompensacyjne. Pan przewodniczący bardzo trafnie powiedział, że ktoś kto minie granicę zewnętrzną zarówno od strony hiszpańskiej, jak i od strony polskiej, jedzie bądź to do Madrytu, bądź to do Warszawy w zasadzie bez kontroli granicznej. Mechanizm swobodnego przepływu, zniesienia stałych kontroli granicznych, gdyż jest pewien mechanizm, który dzisiaj stosuje część państw europejskich w zakresie tymczasowego przywrócenia kontroli, wiąże się z tym, że to na granicach zewnętrznych trzeba skoncentrować wszystkie możliwe działania dotyczące dokonania kontroli. Decyzja o zezwoleniu na wjazd podejmowana w tym przypadku przez straż w oparciu o działania własne oraz bazy oznacza, że Europa, w tym strefa Schengen, jest otwarta, jeżeli chodzi o podróżowanie, ponieważ tytuł co do pobytu został ustalony.

Granica rosyjska w tej chwili chyba jest najlepiej strzeżoną granicą w Europie. Takiego nasycenia ludźmi i sprzętem, jakie zastosowała strona rosyjska, jak też strona polska, dawno tam nie było. Największe siły poszły do województwa warmińsko-mazurskiego biorąc pod uwagę, jaki był procent ukompletowania. Mieliśmy okazję prezentować Komisji rozwiązania, które po naszej stronie w zasadzie obejmują wieże, perymetrię, pas orny i ludzi. Jest kilka dodatkowych rozwiązań, które stosuje strona rosyjska. Właśnie dlatego jest to granica oceniana jako stabilna i bezpieczna. Po obu stronach są uruchomione takie siły, takie rozwiązania, że na zielonej granicy praktycznie są może trzy, cztery incydenty w skali roku. Wszystko odbywa się na przejściach. Na przejściach mamy to, co zawsze wiąże się z tego typu działaniami, a więc i kwestie korupcyjne zarówno po stronie sąsiada, jak i po naszej stronie, i kwestie uzależnienia pewnych działań od tego, co się dzieje w polityce, i kwestie stałego kontaktu, jeżeli chodzi o postępowanie w stosunku do obywateli.

To, co najistotniejsze, o czym mogę powiedzieć, że mamy problem i że w ostatnich miesiącach realizujemy dosyć duże zbliżenie, jeżeli chodzi o współdziałanie z wojskiem, wiąże się z faktem, że w myśl ustaw o Straży Granicznej i o ochronie granicy Straży Graniczna powiadamia o nisko przelatujących obiektach do pięciuset metrów. Takie rozwiązanie jest na dzisiaj. W tym momencie za ochronę przestrzeni powietrznej odpowiada wojsko, w tym przypadku dowódca generalny rodzaju sił zbrojnych, jak i dowódca operacyjny rodzaju sił zbrojnych. Mamy za sobą wiele ćwiczeń. Faktem jest, że próbujemy wyjść z owego zagrożenia, ale na granicy było czternaście incydentów. Ze strony rosyjskiej głównie bezzałogowce patrolują granice, przede wszystkim z zadaniem rozpoznawczym.

Przechodząc na granicę białoruską, do Terespola, powiem, że są tam bardzo duże, bardzo istotne liczby. Powiedziałem o codziennym pociągu, który rano przyjeżdża z Brześcia. Dzisiaj jest od stu pięćdziesięciu do dwustu, a bywało nawet pięciuset cudzoziemców, którzy starają się o to, żeby złożyć wniosek o ochronę międzynarodową, mówiąc najprościej, o przyznanie statusu. Około 80% nie przekonuje nas do tego, dostaje odmowę i jest zawracanych. Wraca, edukuje się i przy czwartym lub piątym razie skutecznie składa wniosek. Wówczas rozpoczyna się procedura oceny tego, czy ktoś ma do tego prawo, czy może oczekiwać. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wskazuje ośrodek, do którego osoba powinna dotrzeć, a nie dociera. Szanowni państwo, w tym roku było 7400 wniosków. Mogę powiedzieć, co jest bardzo istotne, że 40% wszystkich odmów, jakich dokonała Straż Graniczna – a mamy dziewięćdziesięciokilkuprocentowy wzrost, gdyż jest to prawie 45 tys. odmów wjazdu na terytorium Unii Europejskiej – realizowanych jest w jednym oddziale, na jednym przejściu. Jest to ogromna praca w zakresie reagowania na zagrożenia migracyjne.

Jest duży przemyt papierosów, jeżeli chodzi o granicę białoruską. Są zorganizowane kanały przemytu, jesteśmy na otwartym posiedzeniu Komisji, powiem więc tylko tyle, że zorganizowane nie bez wiedzy służb po drugiej stronie. Co bardzo istotne, były czterdzieści cztery incydenty w powietrzu z wyraźnym wskazaniem rozpoznania.

Granica ukraińska jest najbardziej dynamiczna, jeżeli chodzi o skalę ruchu. Zarówno na granicy rosyjskiej, jak i na granicy ukraińskiej funkcjonuje mały ruch graniczny. Jest to ruch, który oznacza, że na podstawie spersonalizowanego dokumentu podobnego do dowodu osobistego, bez wizy, bez okazywania środków płatniczych, bez podawania celu w stosunkowo długim czasie, bez sprawdzania przez straż, czy cudzoziemiec posiada środki, można przekraczać granicę. Na granicy ukraińskiej jest to ponad 7 mln przekroczeń. Informując o zagrożeniach nie zanotowaliśmy, żeby mały ruch graniczny niósł ze sobą zagrożenia zarówno o charakterze migracyjnym, jak i innego rodzaju przestępczością. Jest to bardzo cenny dokument, gdyż jak powiedziałem, na podstawie owego dokumentu na początek przez dwa lata, a po przedłużeniu przez pięć lat można jeździć w zasadzie bez kontroli, bez kontroli w sensie zagrożenia, jakie jest przy wizie, bez wskazywania celu. Cudzoziemcy po prostu dbają o owe dokumenty. W ramach zbudowanej przez nas sieci monitorowania, ponieważ nie ma żadnych znaków informujących, gdzie się kończy strefa graniczna – cudzoziemcy po prostu wjeżdżają ze świadomością, dokąd sięga – na kilka milionów przekroczeń odnotowaliśmy kilkanaście przypadków wyjecha-

nia poza strefę, szczególnie na Podkarpaciu. Celem są te sklepy, których nie ma w rejonie Przemyśla i Jarosławia, a są w Rzeszowie. Rzeszów jest poza strefą. Był to główny powód wyjazdu, generalnie powód ekonomiczny.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z zagrożeniami dotyczącymi bezzałogowców, na granicy ukraińskiej są nie tylko bezzałogowe, ale też motolotnie i prawdopodobnie też duże statki. W ubiegłym roku po stronie ukraińskiej rozbił się An z papierosami na pokładzie. Tutaj mamy wyraźne zaangażowanie grup przestępczych, tutaj mamy wyraźny cel przemytu wszystkiego, choć na dzisiaj notujemy przede wszystkie wyroby akcyzowe. Jest to istotne zagrożenie. Jak państwa informowałem, traktujemy to jako pewne wyzwanie. Stąd w strategii działania Straży Granicznej, w jednej z realizowanych strategii jest zupełnie inne podejście do wzmocnienia własnego lotnictwa, o czym będę chciał powiedzieć w kilku słowach.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z granicami wewnętrznymi, najtrudniejsza granica wewnętrzna – w Straży Granicznej nazywamy ją złotą bramą; długość owego odcinka dokładnie wynosi 104 km – to granica polsko-litewska. Jedzie tam wszystko. Do Polski jadą papierosy, jadą kanałami imigranci, ponieważ Rosja ma ruch bezwizowy z Wietnamem. W ramach unii celnej oraz wizowej do Mińska, do Kaliningradu można się dostać bez wiz. Mamy tutaj duże problemy. W drugą stronę, powiem brutalnie, jedzie to, co uda się przywłaszczyć w Europie, i samochody, i sprzęt budowlany, i wszystko co da się zmieścić do samochodu. Szanowni państwo, co bardzo istotne, jest to granica, która zgodnie z opisem Kodeksu granicznego Schengen jest granicą wewnętrzną. Zgodnie z przepisami kodeksu mamy zakaz wykonywania tam działań w sposób stały. Wspomniałem o ewaluacji. W trakcie ewaluacji w momencie stwierdzenia stałego posterunku może być podniesione, że nie wypełniamy zadań. Jak sobie z tym radzimy? Zdecydowana większość patroli mobilnych, dużo bliżej ze Służbą Celną, bardzo dużo działań z Policją, wspólne patrole ze stroną litewską, współdziałanie w pracy operacyjnej do najwyższego poziomu, a więc rozpracowania i używania rozwiązań, na które aktualnie prawo pozwala. Udaje się to zwalczać, niemniej jednak jest to granica wewnętrznej swobody. Przepływ jest tam dopuszczalny. Jedzie kilka tysięcy TIR-ów na dobę. Wiemy, że gdybyśmy mieli pewne możliwości, byłyby prześwietlane bardziej efektywnie.

Rozwiązania te dotyczą tak samo granicy polsko-słowackiej, polsko-czeskiej i polsko-niemieckiej. Pozwolę sobie króciutko wspomnieć, że jeżeli chodzi o zdarzenia na owych granicach, po tym, co się zadziało, jeżeli chodzi o odcinek węgiersko-serbski, o tysiące, które każdego dnia przemieszczały się w stronę Niemiec, bardzo obawialiśmy się, że nastąpią pewne przesunięcia owych grup. Dzisiaj mogę powiedzieć, że na odcinku słowackim mamy zatrzymane siedemdziesiąt dwie osoby. Odcinek czeski chyba jest bardziej atrakcyjny, gdyż inne są i kwestia komunikacji drogowej, i kwestia infrastruktury, i kwestia kierunku, z którego przemieszczają się cudzoziemcy, i w naszej ocenie, patrząc na sposób działania, kwestia pewnej strategii działania, jeżeli chodzi o bliskość dotarcia do Niemiec. Także i to, o czym powiedziałem, że Słowacy zostawili jeden wyspecjalizowany oddział ochraniający granicę zewnętrzną, teren graniczny, powoduje, że o ile na odcinku słowackim jest siedemdziesiąt dwa, o tyle na odcinku czeskim sześćset czterdzieści siedem, na odcinku niemieckim ponad sześćset, a na odcinku litewskim trzysta zatrzymań związanych wprost z przekraczaniem granicy.

Przepraszam najmocniej, ale przyspieszamy. Jednym z narzędzi, które można zastosować w sytuacjach tego typu zagrożeń, jakie dzisiaj mają miejsce, jest tymczasowe przywrócenie kontroli. Straż stosowała to dwukrotnie. Jest to wprowadzane rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest to procedura wyraźnie określona. Najbardziej istotne z tego punktu widzenia może jest to, że Komendant Główny przygotowuje plan. Dotyczy on pewnego poziomu intensywności działań. W poziomie pierwszym realizujemy to na wszystkich przejściach, w poziomie drugim na głównych. Co najistotniejsze, bodajże art. 20 Kodeksu granicznego Schengen stanowi – tutaj jest trudność – że granice w strefie Schengen są przekraczane w każdym miejscu, o każdej porze, bez względu na obywatelstwo. Mówiąc krótko, gdyby chcieć przywrócić kontrolę, trzeba by było przywrócić ją w zupełnie innym trybie, takim jak na granicach zewnętrznych. Na dzisiaj chyba żaden z krajów nie ma na to odpowiednich sił. Kontrole przy-

wracaliśmy dwukrotnie, na Euro i na konferencję klimatyczną. Udało się to przeprowadzić w taki sposób, że dzisiaj możemy powiedzieć, iż nie odnotowaliśmy zagrożeń, ale nie robiliśmy tego sami. Wszystkie służby krajowe, które są zarówno na poziomie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i pozostałych, łącznie z Żandarmerią Wojskową, czyli wojskiem, miały okazję wykonywać działania w skoordynowany sposób. O współdziałaniach i porozumieniach z wojskiem miałem już okazję powiedzieć.

Z punktu widzenia tego, czym zajmuje się Straż Graniczna, bardzo istotne są kwestie związane ze współpracą międzynarodową. Można to oprzeć na trzech kierunkach, na tym, co mamy z sąsiadami, a więc współpracy bilateralnej, na tym, co mamy z Frontexem i Europolem w ramach rozwiązań wewnątrzunijnych, jak też na tym, co mamy z krajami trzecimi, a więc kwestiach eBAM-u i działań daleko poza Polską w krajach trzecich. Jeżeli chodzi o kwestię Węgier, dzisiaj realizujemy działania nie z poziomu Frontexu, nie z poziomu rozstrzygnięć zewnętrznych, tylko na poziomie porozumień pomiędzy ministrami spraw wewnętrznych. Komendant Główny posiada taką kompetencję i zawarł porozumienie ze stroną węgierską, z komendantem, a właściwie z prezydentem policji, ponieważ szef strony węgierskiej ma taką funkcję. Funkcjonariusze pojechali. Zgodnie z poleceniem pana ministra aktualnie przepracowujemy sprawy dotyczące skierowania funkcjonariuszy do działania na granicy na wniosek strony słoweńskiej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie generale. Wchodzę panu w słowo. Celowo chcieliśmy wysłuchać pana jak najdłużej. Bardzo dziękuję. Zainteresowanie było duże. Myślę, że pozostałą wiedzę będziemy mogli poznać po turze pytań ze strony pań i panów posłów. Czy z państwa strony, ze strony Komendy Głównej Straży Granicznej w kwestii drugiego dokumentu... Miałem odczucie, że w całości omówił pan i sytuację Straży Granicznej, i sytuację, stan na październik 2015 roku. Prawda? Najnowsze informacje też się tu znalazły. Teraz oddamy głos Najwyższej Izbie Kontroli.

Komendant główny Straży Granicznej Dominik Tracz:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale trochę żyję tym, co robię. Okazało się, że dotarłem do jednej trzeciej, a zakładałem – tak ćwiczyłem – że wyjdzie trzydzieści minut. Dotarłem do połowy. Pan minister mówi „piętnaście". Myślę, że materiał jest przekazany.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Na pewno zrodziły się pytania. Sam też mam pytania. Teraz oddamy głos Najwyższej Izbie Kontroli. Pan prezes Wojciech Kutyła. Bardzo proszę.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo. Przypomnę tylko pewne podstawy prawne, które regulują działalność na naszych granicach. Jeżeli chodzi o kontrolę ruchu granicznego, dla przypomnienia powiem, że jest to Rozporządzenie Wspólnot Europejskich, Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice, czyli tzw. Kodeks graniczny Schengen. Dlaczego o nim wspominam? Otóż w obecnej chwili jest to dosyć istotna sprawa, ponieważ kodeks ustanawia zasady regulujące kontrolę graniczną osób przekraczających granice zewnętrzne państw członkowskich Unii Europejskiej. W art. 14 określa, że państwa członkowskie rozmieszczają odpowiedni personel i zasoby w liczbie dostatecznej dla przeprowadzenia kontroli granicznej na granicach zewnętrznych w sposób zapewniający skuteczny, wysoki i jednolity poziom kontroli na granicach zewnętrznych. Oczywiście u nas za to zadanie odpowiada Straż Graniczna. Jeżeli chodzi o kwestie przepływu towarów, wiadomo, że mamy Służbę Celną. Trzecia kwestia dotycząca bieżącego utrzymania i realizacji inwestycji na poszczególnych przejściach granicznych mieści się w zadaniach wojewodów. Tak to wygląda od strony strukturalnej, zadaniowej.

Najwyższa Izba Kontroli kontrolę, o której mowa, przeprowadziła w 2014 roku w siedemnastu jednostkach. Dotyczy ona lat 2010-2013, a więc moje informacje nie będą tak aktualne, jak te, które tutaj przedstawiał pan generał, dotyczące wiedzy bieżącej. Kontrola została przeprowadzona w czterech oddziałach Straży Granicznej, dwóch placów-

kach Straży Granicznej, czterech urzędach celnych, czterech urzędach wojewódzkich, dwóch zakładach obsługi przejść granicznych. Została przeprowadzona przez Departament Bezpieczeństwa Publicznego Najwyższej Izby Kontroli oraz Delegatury Izby w Białymstoku, Lublinie, Olsztynie i Rzeszowie. Wykaz podmiotów objętych kontrolą stanowi załącznik nr 3 do informacji. W trakcie kontroli NIK korzystała z zamieszczonych w internecie ankiet dotyczących sprawności działania służb państwowych na wybranych przejściach granicznych na granicy wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej. W odpowiedzi uzyskaliśmy czterysta jedenaście ankiet. Ich wyniki zostały również wykorzystane w niniejszej informacji.

Celem kontroli było dokonanie oceny efektywności zarządzania granicą wschodnią RP przez służby państwowe w zakresie sprawności obsługi przekraczających tę granicę. W latach 2010-2013 miał miejsce znaczny wzrost liczby osób przekraczających granicę wschodnią (o 46%) oraz liczby odprawianych pojazdów (o 36,2%). Służby graniczne podejmowały działania w celu poprawy płynności odpraw, w szczególności w zakresie technologii odpraw, racjonalnego wykorzystania dostępnej infrastruktury przejść granicznych oraz posiadanych sił i środków. Działania te nie przyniosły jednak pożądanych rezultatów, ponieważ stan organizacji i wyposażenia służb państwowych na granicy wschodniej ze względu na braki kadrowe, niedobory sprzętu oraz nieodpowiednią infrastrukturę po prostu nie nadążał za wzrastającą liczbą osób przekraczających granicę wschodnią, a także wzrastającą liczbą odprawianych pojazdów.

Rozwiązania organizacyjne wprowadzone przez służby państwowe na granicy wschodniej RP nie wyeliminowały zjawiska tworzenia się kolejek. Według danych Straży Granicznej wdrożenie rozwiązań organizacyjnych takich jak: zielone korytarze, zielone pasy, ONE STOP, TAX FREE oraz innych usprawnień organizacyjnych dotyczących zarządzania strumieniem podróżnych za pomocą tablic LED, pozwoliło na obsługę zwiększającej się liczby podróżnych oraz skrócenie czasu odprawy z jednej minuty dwudziestu sekund w pierwszym kwartale 2011 roku do pięćdziesięciu dziewięciu sekund w czwartym kwartale 2013 roku. Dane te jednak są istotnie rozbieżne z danymi uzyskanymi przez Najwyższą Izbę Kontroli na podstawie ankiet od osób przekraczających granicę wschodnią.

Podstawowymi czynnikami mającymi wpływ na płynność odpraw na przejściach granicznych były: infrastruktura przejścia, sytuacja kadrowa służb odpowiedzialnych za prowadzenie odpraw, w szczególności Straży Granicznej i Służby Celnej, udogodnienia organizacyjno-techniczne, np. zielone korytarze, ONE STOP. Czynnikami, na które nie miały wpływu podmioty kontrolowane, a które również istotnie wpływały na czas odpraw, były między innymi stan infrastruktury i sposób organizacji służby po stronie państw sąsiednich oraz poziom współpracy pomiędzy służbami granicznymi państw sąsiednich. Czynniki te są wzajemnie powiązane, zaś o faktycznej płynności odprawy na przejściu granicznym decyduje przepustowość najmniej płynnego elementu systemu. Należy wziąć pod uwagę również występowanie tzw. wzmożonych fal podróżnych, które w krótkim okresie istotnie zmieniają sytuację na przejściu granicznym. Spośród osiemnastu drogowych przejść granicznych na granicy wschodniej RP na koniec 2013 roku jedynie na trzech funkcjonowały zielone korytarze, na siedmiu drogowych przejściach granicznych na kierunku wyjazdowym zielone pasy, a system odpraw ONE STOP dla samochodów osobowych także tylko na siedmiu przejściach drogowych. Istniejąca infrastruktura pozwalała jedynie na dwóch drogowych przejściach granicznych wykorzystać wszystkie rozwiązania organizacyjne ułatwiające przekraczanie granicy.

W przypadku dużego natężenia ruchu przy zmianach o zbyt małej obsadzie funkcjonariuszy celnych w sześciu spośród ośmiu, czyli w 75% badanych drogowych przejść granicznych zaszła konieczność wdrożenia procedur awaryjnych, w tym rezygnacji lub okresowej rezygnacji z kontroli szczegółowej, obniżenia poziomu kontroli losowej, łączenia stanowisk kontroli. Działania te, mające na celu upłynnienie ruchu, odbywały się jednocześnie ze szkodą dla jakości i efektywności kontroli celnej.

Przez okres sześciu lat nie zdołano skompletować w 100% składu osobowego jednostek Straży Granicznej działających na wschodniej granicy państwa. Skompletowanie placówek Straży Granicznej na granicy wschodniej w latach objętych kontrolą wynosiło: w roku 2010 – 82,1%, w roku 2011 – 83,1%, w roku 2012 – 79,1%, w roku

2013 – 83,8%. Nie zostało zrealizowane przez Straż Graniczną ważne zadanie zawarte w Programie Zintegrowanego Zarządzania Granicą w latach 2007-2013, dotyczące pełnego ukompletowania stanowisk etatowych funkcjonariuszy w jednostkach realizujących zadania na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Sytuację tę pogarszała jeszcze wysoka absencja (zwolnienia lekarskie) statystycznie wynosząca dwadzieścia cztery dni na funkcjonariusza Straży Granicznej w 2013 roku. Problemy o podobnym charakterze, czyli dotyczące ukompletowania funkcjonariuszy oraz wysokiej absencji wystąpiły również w Służbie Celnej. Analiza obsad zmian na każdym z badanych przejść w okresach o najwyższej intensywności ruchu podróżnych wykazała, iż jedynie w 20% zmian liczba funkcjonariuszy Straży Granicznej i Służby Celnej odpowiadała optymalnej liczbie funkcjonariuszy przyjętej w technologii odpraw, niezbędnej dla obsługi ruchu o najwyższym natężeniu.

Zamówienia złożone przez placówki kontroli granicznej na sprzęt i urządzenia ze względu na brak środków w znacznym zakresie nie zostały zrealizowane – dotyczyło to 50% badanych jednostek – co doprowadziło do braków w wyposażeniu w sprzęt potrzebny do kontroli granicznej. Na przykład potrzeby oddziałów Straży Granicznej realizujących zadania na wschodniej granicy RP w zakresie wyposażenia w stanowiska komputerowe umożliwiające dostęp do centralnych baz danych były zaspokojone w 76%, zaś w cyfrowe środki łączności w 70%. Najkrócej podsumowując ten fragment ustaleń, należy stwierdzić, że w przypadku małego i średniego natężenia ruchu na przejściu granicznym mankamenty te nie powodują istotnych problemów w funkcjonowaniu służb granicznych ani utrudnień dla podróżnych. Takie problemy pojawiają się natychmiast w przypadku wzmożonego ruchu podróżnych.

Służby graniczne podjęły działania w celu stworzenia prawnych możliwości przepływu danych o osobach przekraczających granicę celem skrócenia czasu trwania odprawy granicznej. Działania te nie zakończyły się opracowaniem projektu zmian przepisów prawa. Stwierdzono przypadki niezadowalającej współpracy służb na szczeblu lokalnym.

Izba pozytywnie oceniła współpracę polskich służb państwowych wykonujących zadania kontrolne na drogowych przejściach granicznych na granicy wschodniej RP, jak też ich współpracę ze służbami granicznymi państw sąsiednich w odniesieniu do usprawniania płynności odpraw ruchu osobowego. Szczególnie istotne znaczenie miały podpisane w dniu 19 kwietnia 2013 roku wspólne Polecenia Komendanta Głównego Straży Granicznej i Szefa Służby Celnej do Porozumienia między Szefem Służby Celnej a Komendantem Głównym Straży Granicznej z dnia 7 maja 2010 roku w sprawie współpracy obu służb, Służby Celnej i Straży Granicznej. W ramach współpracy na wszystkich drogowych przejściach granicznych na granicy wschodniej RP opracowano organizację i technologię kontroli ruchu granicznego i odpraw celnych, a także parametry stanowiące podstawę systematycznej poprawy przepustowości. W związku z brakiem możliwości migracji danych pomiędzy systemami informatycznymi Służby Celnej i Straży Granicznej, jak też istniejącą regulacją prawną podczas kontroli na drogowych przejściach granicznych służby dublowały wiele czynności. Chodziło o takie czynności jak automatyczna rejestracja numerów rejestracyjnych samochodów, danych kierowców i pasażerów bądź fizyczna kontrola dokumentów. Pomimo prowadzonej korespondencji oraz spotkań przedstawicieli Ministerstwa Finansów oraz Komendy Głównej Straży Granicznej nie wypracowano wspólnego stanowiska w sprawie umożliwienia wymiany danych pomiędzy systemami informatycznymi Służby Celnej i Straży Granicznej. Obie strony wskazywały na konieczność zmian w istniejących przepisach prawa, w tym także rangi ustawy, jednakże projekt zmiany przepisów nie został jeszcze opracowany.

Niektóre inwestycje w zakresie budowy nowych przejść granicznych o dużej przepustowości, takich jak Dołhobyczów, Budomierz i Korczowa, nie przyczyniły się do rozwiązania problemów wynikających ze wzrostu liczby osób przekraczających wschodnią granicę. Na budowę dwóch przejść granicznych w Budomierzu i Dołhobyczowie wydatkowano kwotę ponad 300 000 tys. zł. W przypadku inwestycji w Budomierzu liczbę osób przekraczających to przejście przeszacowano aż dziesięciokrotnie, co powoduje, iż jest ono wykorzystywane w minimalnym stopniu. W przypadku przejścia granicznego

w Korczowej wydatkowano kwotę 19 000 tys. zł w sytuacji braku niezbędnej infrastruktury ze strony państwa sąsiedniego.

W oparciu o wyniki kontroli Najwyższa Izba Kontroli sformułowała pięć wniosków o charakterze systemowym. Pierwszy to przeanalizowanie przez Ministra Finansów i Ministra Spraw Wewnętrznych budżetu podległych służb pod kątem zapewnienia środków na likwidację wakatów i wyposażenie w sprzęt niezbędny do prowadzenia odprawy granicznej. Drugi to zintensyfikowanie przez właściwych wojewodów prac związanych z realizacją inwestycji zmierzających do zwiększenia przepustowości przejść granicznych, szczególnie na szlakach komunikacyjnych o dużym natężeniu ruchu. Trzeci wniosek dotyczy rozbudowy infrastruktury poza obszarem przejść granicznych. W przypadku niektórych z kontrolowanych drogowych przejść granicznych rozbudowa tej infrastruktury jest niezbędna dla poprawy sprawności odpraw. Czwarty wniosek dotyczy dalszego usprawniania przez kierownictwo Służby Celnej i Straży Granicznej przepustowości przejść granicznych poprzez między innymi optymalne w stosunku do możliwości infrastruktury wprowadzenie organizacji odpraw usprawniających obsługę podróżnych, ograniczenie liczby zbędnych lub dublujących się czynności wykonywanych przez obie służby podczas odprawy. I piąty wniosek dotyczy odpowiedniego do natężenia ruchu zapewnienia przez kierownictwo granicznych jednostek Służby Celnej i Straży Granicznej obsady funkcjonariuszy na zmianach umożliwiającej sprawną obsługę podróżnych oraz efektywną kontrolę.

Jak powiedziałem na wstępie, Minister Finansów oraz Minister Spraw Wewnętrznych wskazali, iż od czasu zakończenia kontroli sytuacja w badanych obszarach uległa poprawie. Najwyższa Izba Kontroli również ma świadomość tego faktu. Mając jednak na uwadze istotnie zmienioną sytuację międzynarodową, a zwłaszcza narastający problem napływu imigrantów mamy nadzieję, że przedstawione ustalenia i wnioski również przyczynią się do poprawy działania naszych służb granicznych.

Bardzo dziękuję za uwagę. Zarówno ja, jak i moi współpracownicy jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Dziękuję państwu. Oczywiście mam świadomość, że raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczy i Służby Celnej, i Straży Granicznej, ale dzisiaj celowo nie zapraszaliśmy Służby Celnej. Chcieliśmy spotkać się tylko ze Strażą Graniczną, gdyż myślę, że przekraczałoby to możliwości czasowe naszej dyskusji, zwłaszcza że Służba Celna ma cały pakiet postulatów, z którymi notabene jest dzisiaj w parlamencie. Państwo, i Służba Celna, i Straż Graniczna, macie mundury, ale działacie na zupełnie innych podstawach prawnych. Zapewne w parlamencie będziemy nad tym pracowali.

Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Jako pierwszy o głos poprosił pan Andrzej Maciejewski. Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie komendancie, mam pierwsze pytanie. Ponieważ pochodzę z Warmii i Mazur, temat granicy jest mi znany z praktyki. Jak widać, minęło piętnaście lat. Co według pana jest głównym powodem problemów we współpracy ze Służbą Celną? Nagle okazuje się, że mamy sprzęt, mamy ludzi, pilnujemy granicy, a nie potrafimy sami ze sobą się dogadać. Interesuje mnie pana zdanie jako komendanta, co stanowi tego przyczynę, co jest przyczyną tego, że jest dublowanie. Były różne szkoły. Była szkoła dotycząca wspólnych odpraw.

W tym momencie pojawia się drugie pytanie, jak wygląda wdrażanie programu antykorupcyjnego? Przejścia graniczne mają to do siebie, że pewne działania korupcyjne są poważnym problemem. Stąd moje pytanie, jak wygląda wdrażanie w zakresie walki z korupcją na przejściach granicznych na ścianie wschodniej?

Trzecie pytanie, na które, jak rozumiem, będzie ciężko szczegółowo odpowiedzieć. W związku z sytuacją i na Ukrainie, i na Wschodzie jak pan jako komendant ocenia zabezpieczenie kontrwywiadowcze? Jak wiadomo, sprzęt nie jest problemem, najczęściej najbardziej wrażliwym tematem są ludzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Który z panów posłów? Pan przewodniczący Zbigniew Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dostojni goście, szanowni państwo, panie ministrze. Mam trzy pytania, z których dwa kieruję bezpośrednio do pana komendanta. Panie komendancie, mam zasadnicze pytanie, które dotyczy przyjęcia nowej ustawy emerytalnej dla służb mundurowych. Proszę mi powiedzieć, czy przyjęcie ustawy przyczyniło się do stabilizacji kadrowej oraz do znacznych oszczędności w funkcjonowaniu służby?

Drugie pytanie. Pan komendant zwracał uwagę na wzrost nielegalnych przekroczeń granicy przez migrantów. Chodzi tutaj o granice ze Słowacją, Czechami i Niemcami. Czy możemy powiedzieć, że w tym zakresie nastąpiła już stabilizacja prób nielegalnego przekraczania czy też mamy do czynienia z ciągle narastającą falą?

Trzecie pytanie kieruję do pana ministra. Panie ministrze, pan komendant zwrócił uwagę, że brak jest porozumienia pomiędzy Strażą Graniczną a wojskiem na temat możliwości awansowych żołnierzy służby zawodowej. Wobec tego jest pytanie, tym bardziej że powoli kończy się pierwszy okres dwunastoletnich kontraktów. Czy ministerstwo rozważy możliwość podjęcia rozmów z Ministerstwem Obrony Narodowej, żeby rzeczywiście doprowadzić do podpisania takowego porozumienia, które zapewne przyczyniłoby się do oszczędności w budżecie państwa, gdyż wtedy Służba Celna mogłaby pozyskać doświadczonych i przeszkolonych funkcjonariuszy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie. Chciałem zapytać o taką kwestię. W swojej wypowiedzi jednym zdaniem dotknął pan kwestii pewnych zmian prawnych, które następowały w trakcie czterolecia. Z mojej wiedzy wynika, w trakcie swoich z kontaktów ze Strażą Graniczną na niższym szczeblu otrzymuję informacje, że jednak nastąpiło pewne zbiurokratyzowanie pracy Straży Granicznej, co rzutuje na wydolność, wydajność, rzetelność pracy strażników przy zadaniach, które powinni wykonywać na granicy. Inaczej mówiąc, biurokracja wkroczyła. Po przejęciu zadań od wojewody Straż Graniczna w swoich placówkach musi wykonywać więcej zadań biurokratycznych. Dotyczy to generalnie funkcjonowania Straży Granicznej.

Mam też pytanie dotyczące spraw bieżących. Chciałbym mianowicie zapytać o kanały przerzutowe, ponieważ w sprawozdaniu jest informacja, że w Polsce są pewne kanały, pewne centra logistyczne przerzucające, nazwijmy ich, przestępców albo imigrantów, różnie się ich nazywa. Jaka jest skala zjawiska? Tak naprawdę ile jest centrów logistycznych? Czy zatrzymało się to na jednym lub dwóch miejscach? Czy jest ich więcej? Chciałbym jeszcze zapytać, czy jako osoby wykonujący rutynowe czynności na granicy w waszej praktyce dostrzegacie państwo, wiecie, że wśród imigrantów, którzy przekraczają granice państwa polskiego, są zwyczajni przestępcy, zorganizowani przestępcy. O tym też jest mowa w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. W tym miejscu i sobie udzielę głosu. Pierwsze pytanie mam do panów komendantów. W roku 2013 kontrole bezpieczeństwa na lotniskach, które tutaj też traktujemy jako granicę zewnętrzną, zostały przekazane firmom zarządzającym lotniskami. Jak panowie oceniają takie rozwiązanie z perspektywy czasu? Jakie tutaj mamy zagrożenia? Jakie wnioski ze względów bezpieczeństwa naszej granicy w tej chwili wypływają dla panów z decyzji, która była zawarta w ustawie – Prawo lotnicze?

Drugie pytanie kieruję do pana ministra. Dotyczy ono dyskusji ministrów spraw wewnętrznych, która odbyła się na forum europejskim. Jakie ewentualne zmiany w funkcjonowaniu Straży Granicznej, jakie nowe zadania czekają nas w związku z ustaleniami, które tam zapadły? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Bartosz Józwiak (Kukiz15):

Mam pewne pytanie, być może trochę wyprzedzające. Wynika to z raportu Najwyższej Izby Kontroli, a jednocześnie było też ujęte w sprawozdaniu pana komendanta. Chodzi o niedobory kadrowe. Obsadę mamy na poziomie 91%, a więc nawet dzisiaj mamy niedobór w zakresie pełnej gwarancji bezpieczeństwa, jaką powinniśmy mieć na granicy. Czy państwo przymierzaliście lub przymierzacie się do pewnego planowania do przodu? Sytuacja w zakresie kryzysu migracyjnego w Europie jest sprawą bardzo dynamiczna. Nie oszukujmy się, na razie w żaden sposób się nie polepszy. W tej sytuacji na pewno będzie to wymagało zwiększenia nakładów, jak również etatów na najbardziej zagrożonych granicach zewnętrznych. Czy próbujecie, czy zastanawiacie się nad symulacją tego, jakie powinno być zwiększenie etatowości po to, żeby zapewnić nam dopuszczalną gwarancję bezpieczeństwa?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Mam pytanie do Komendy Głównej, do pana ministra, trochę wykraczające poza resort. Chociażby na kanwie wprowadzenia, jakie pan generał przekazał członkom Komisji, jeżeli chodzi o pewną strukturę przemytu towarów i osób z kierunku litewskiego, ukraińskiego i białoruskiego, wynikają też pewne szersze wnioski. Po pierwsze, chciałbym tutaj nawiązać do pewnej publikacji sprzed kilku tygodni jednego z ogólnopolskich dzienników, który wskazywał, iż cała wschodnia część Polski nie jest objęta elektronicznym systemem poboru opłat. Po drugie, wiąże się to z tym, iż na przejściach granicznych w ciągu dróg krajowych nie ma chociażby zamontowanych bramownic kontrolnych, które byłyby, jak myślę, bardzo elementarnym narzędziem do rejestrowania przepływu pojazdów, zwłaszcza ciężkich. W tym momencie nie mówię tu o uruchamianiu elektronicznego systemu poboru opłat, który państwo wybrało kilka lat temu. Mówię o elementarnym wyjściu naprzeciw potrzebom takich instytucji jak Straż Graniczna, jeżeli chodzi o rejestrowanie trasy ciężkich pojazdów, które niejednokrotnie po stu, stu kilkudziesięciu kilometrach zawracają w drugą stronę. Wiąże się to chociażby z nielegalnym przewozem oleju napędowego.

Pamiętam, że chyba w lutym Straż Graniczna robiła dużą akcję wraz ze Służbą Celną na odcinku litewskim. Po tejże akcji kontrabanda spadła co najmniej o kilkadziesiąt procent, jeżeli chodzi o przewóz towarów w ogóle poza systemem podatkowym itd. Myślę, że warto, żeby Straż Graniczna, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw transportu rozważyli podjęcie takich kroków. Nie stanowią one dużych wydatków. Mówię o elemencie bramownic kontrolnych przy wjeździe na teren Polski ze strony takich państw jak Litwa, a w szczególności Ukraina i Białoruś. Docelowo, co jest akurat poza kompetencjami Straży Granicznej, chodzi o rozwinięcie elektronicznego systemu poboru opłat. Są to też dodatkowe wpływy. Niemniej bramownice kontrolne mogłyby być bardzo elementarnym narzędziem umożliwiającym lepszą weryfikację i kontrolę ruchu, chociażby później z punktu widzenia analizy procesów niekoniecznie zgodnych z prawem. Na razie z mojej strony to wszystko.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy ze strony pań i panów posłów są jeszcze pytania? Chciałbym zadać dwa pytania. Jeżeli chodzi o raport Najwyższej Izby Kontroli, bardzo wyraźnie zaznaczony jest brak ukompletowania placówek Straży Granicznej. Jak rozumiem, raport kończy się na roku 2013. Pan generał po części odnosił się do braku ukompletowania. Wszystkie ustalenia kontroli, czyli braki w wyposażeniu, które skutkują nienadążaniem za zwiększającym się zakresem zadań na granicach, powinny być ujęte w planach ministerstwa, jak rozumiem, w ramach dalszej modernizacji Straży Granicznej, dalszego wyposażania jej w sprzęt, zwłaszcza w kontekście nowych zagrożeń. Mamy raport Najwyższej Izby Kontroli. Nawet jeżeli założymy, że później wyposażenie poprawiło się, i tak dzisiaj mamy kolejne wyzwania. A więc jest to jakby niekończąca się historia z wyposażeniem w sprzęt i ukompletowaniem Straży Granicznej.

Większość pytań, które chciałem zadać, zadali już państwo posłowie. Mam jeszcze jedno pytanie szczegółowe. Dużo dyskutuje się na temat przyjęcia przez Polskę imigrantów w ramach relokacji z Europy Zachodniej do Polski. Mamy tutaj doświadczenia w mikro skali, kiedy Polska dobrowolnie, poprzez zaproszenia przez różne wspólnoty przyjęła imigrantów z Bliskiego Wschodu. Imigranci ci po pewnym czasie po prostu znikali z miejsc, w których zostali dobrze przyjęci. Pewnie musimy się z tym liczyć w przypadku przymusowego przyjazdu emigrantów chociażby z Niemiec do Polski. Czy państwo jesteście przygotowani na to wyzwanie? Jak rozumiem, uczestniczycie w pracach pewnych zespołów. Pan przewodniczący Jerzy Polaczek mówił o spotkaniach na szczeblu europejskim. Trzeba to przewidzieć. Jaka będzie odpowiedzialność Polski, kiedy w tej chwili już nie pojedyncze rodziny, ale setki czy tysiące ludzi po pewnym czasie, po miesiącu, po tygodniu będą zamierzały z powrotem wyjechać do Szwecji lub do Niemiec? Co w związku z tym w kontekście tym razem granicy zachodniej? Rzeczywiście dużo mówiliśmy o granicy wschodniej. Zabezpieczenie, ukompletowanie, liczba funkcjonariuszy i sprzętu są największe na granicy wschodniej, ale będziemy mieli też inną sytuację. Jestem przekonany, że ci imigranci, którzy znajdą się w Polsce, będą próbowali wrócić do Anglii lub do Niemiec. Jak Straż Graniczna się na to przygotowuje? Nie będzie to dotyczyło ani Służby Celnej, ani Policji. Jeżeli nie będą popełniali przestępstw, pozostanie nam tylko wyłącznie Straż Graniczna.

Zapewne jako Komisja będziemy chcieli zobaczyć osobiście, naocznie ośrodki, które były przygotowywane do tej pory, będziemy chcieli zobaczyć, jak to wygląda w praktyce. Wszystkim z państwa parlamentarzystów, którzy w tej chwili zastanawiają się, jak faktycznie wygląda polska granica wschodnia lub ośrodki dla imigrantów, chciałbym powiedzieć, że wystąpimy – w ramach prezydium zamieniliśmy już kilka zdań na ten temat – do pana marszałka Sejmu o zgodę na posiedzenie wyjazdowe. A więc będziemy mogli kontynuować dyskusję. Myślę tutaj zwłaszcza o panu zastępcy komendanta, jeżeli chodzi o bezpośrednie wyposażenie Straży Granicznej. Wówczas będzie na to czas. Teraz proszę o odpowiedzi na pytania z pierwszej tury.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Może zacznę. Do mnie było kierowanych stosunkowo niewiele pytań, ale były one bardzo interesujące. Bardzo dziękuję za pytania. Pierwsze pytanie pana przewodniczącego Sosnowskiego dotyczyło porozumienia z wojskiem w sprawie przepływu funkcjonariuszy. Jak dobrze rozumiem, do tej pory nie było takiego porozumienia. Osobiście uważam, że jest to błąd. Niewątpliwie należałoby do tego zmierzać. Powinien być przepływ kadr pomiędzy dwoma formacjami, tak naprawdę zasadniczymi dla obrony naszych granic. Chodzi tutaj o wymianę doświadczeń, wymianę kompetencji i kwalifikacji itd. Sugestię należy ocenić jako bardzo dobrą. Oczywiście problem jest dosyć skomplikowany. Ma on rozmaite wymiary zarówno prawne, jak też finansowe. W naszym państwie często bywa tak, że dwie zupełnie analogiczne formacje nie mogą się porozumieć ze względu na różne systemy wynagrodzeń itd. Przyszłoroczne podwyżki uposażeń w służbach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji należy przyjąć za bardzo dobry krok w tę stronę. Będą one próbą jakiegoś wyrównania w stosunku do wynagrodzeń uzyskiwanych w wojsku. Jest to mały element, ale bardzo istotny ze strukturalnego punktu widzenia. Oczywiście w pełni zgadzam się z panem posłem, że kierunek jest bardzo interesujący. Z całą pewnością ministerstwo zajmie się tą sprawą i podejmie rozmowy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Drugie pytanie dotyczyło efektów posiedzenia Rady do Spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych oraz konsekwencji na granicach. Rzeczywiście konsekwencje te w pewnym sensie, a właściwie w całkiem wymiernym sensie mogą dotknąć obywateli. Przypomnę, że posiedzenie Rady było zwołane w związku z szokiem po zamachach w Paryżu, jak też w związku z ogólnie bardzo obniżonym poziomem bezpieczeństwa w całej Europie. Sytuacja ta utrzymuje się w dalszym ciągu. Niestety w każdym momencie możemy oczekiwać różnego rodzaju działań. Przypuszczam, że nie jest to kwestia do rozwiązania na najbliższe miesiące, raczej będziemy się z tą sprawą borykać przez wiele lat. W związku z powyższym pojawiły się propozycje w wymiarze technicznym.

Najważniejsza dotyczy systemu PNR, czyli systemu rejestrowania podróżnych lotów wewnętrznych w obrębie Unii Europejskiej, przechowywania i wymiany danych. Są tutaj bardzo solidne deklaracje. Oczywiście jako delegacja polska poparliśmy owe rozwiązania. Będą one wdrażane. Terminy są bardzo krótkie. W przypadku systemu informacyjnego PNR termin jest do marca 2016 roku.

Poza tym jest również wiele spraw związanych z dostępem do baz danych oraz lepszej wymiany informacji pomiędzy służbami, także pomiędzy tymi służbami, które w wymiarze całej Europy gromadzą dane dotyczące nielegalnych przekroczeń granicy bądź ogólnie działalności przestępczej. W tym zakresie też były podjęte zobowiązania przez wszystkie państwa członkowskie, w tym naturalnie przez Polskę.

Osobną sprawą jest Kodeks graniczny Schengen. Przypomnę, że wszyscy obywatele państw trzecich przybywający do strefy Schengen są poddawani kontroli. Natomiast w odniesieniu do obywateli państw strefy Schengen kontrola jest bardzo zdawkowa. Praktycznie ogranicza się do identyfikacji osoby, prawdziwości dokumentu podróży oraz zgodności tych dwóch elementów. W wyjątkowych przypadkach na podstawie analizy ryzyka mogą być podjęte dodatkowe czynności. W ramach postanowień – ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły – podjęto kierunkową decyzję o kontynuowaniu prac. Miałoby to doprowadzić do kontroli każdego obywatela, również obywatela strefy Schengen tak, żeby można było sprawdzić, zidentyfikować prawdziwość jego dokumentów, zidentyfikować stan zapisów w różnych bazach danych dotyczących danej osoby. Na pewno jest to ograniczenie swobody związanej do tej pory z funkcjonowaniem strefy Schengen, ale jak nam się wydaje, jest to niezbędny krok w kierunku bezpieczeństwa. Oczywiście podstawowym problemem w tym momencie jest zachowanie płynności ruchu granicznego. Do tego jest to poważne przedsięwzięcie, które wymaga dużej mobilizacji oraz różnych rozwiązań funkcjonalnych.

Chciałbym powiedzieć, że na posiedzeniu Rady w ogóle nie dyskutowano głośnej, medialnej sprawy, czyli koncepcji małego Schengen. Przypomnę, że chodzi o inicjatywę, która podobno jest dyskutowana przez kilka krajów centralnie położonych w ramach Unii Europejskiej, takich jak Holandia, Niemcy, Belgia, Luksemburg, Austria, wykluczającą wszystkie inne ze swobody podróżowania. W naszej prasie też pojawiało się wiele głosów na ten temat. Był nawet wywiad z ministrem finansów Holandii, który potwierdził, że takowe koncepcje są szykowane. Jednak jak się wydaje, cała ta koncepcja w większym stopniu ma charakter pewnego nacisku dyplomatycznego. W każdym razie do tej pory nie jest tematem poruszanym w ramach negocjacji.

Odniosę się jeszcze do pytania, które zadał pan przewodniczący Czartoryski w sprawie postępowania z imigrantami. Niekoniecznie są to uchodźcy. Tutaj jest pełna zgoda. Trudno nazwać wszystkie osoby, które się pojawią, uchodźcami. Chcielibyśmy doprowadzić do tego, żeby ci wszyscy, którzy będą alokowani do Polski, naprawdę byli uchodźcami, a nie imigrantami ekonomicznymi. W związku z powyższym konieczna jest bardzo wnikliwa weryfikacja i sprawdzanie ich na miejscu. W tym momencie będzie to jedno z zasadniczych zadań Straży Granicznej. Chodzi tutaj o oficerów łącznikowych, żeby na miejscu, czyli w krajach Unii Europejskiej – szczególnie chodzi tutaj o Włochy i Grecję, gdzie gromadzą się imigranci – w jednoznaczny sposób zidentyfikowali uchodźców. Mają oni być alokowani do Polski, przechodzić całą niezbędną procedurę. W imieniu ministerstwa muszę państwu zakomunikować, że dołożymy wszelkich starań, żeby rzeczywiście ci, którzy będą przybywali do Polski, byli osobami kwalifikującymi się do statusu uchodźcy i podlegania ochronie międzynarodowej. Jeżeli chodzi o pytania skierowane do mnie to wszystko, dziękuję.

Komendant główny Straży Granicznej Dominik Tracz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze. Tym razem nie zawiodę, jeżeli chodzi o czas. Będę odpowiadał tak sprawnie, jak to tylko możliwe. Pierwsze pytanie dotyczyło Służby Celnej oraz naszego współdziałania. Myślę, że to, co było podnoszone także w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, a więc kwestia migracji danych, skrócenia procesu odprawy do momentu, w którym jedno zweryfikowanie dokumentów udzieli odpowiedzi dla obu służb zarówno resortu spraw wewnętrznych, jak i Ministerstwa

Finansów, jest to rozwiązanie przyszłościowe. Bardzo pozytywnie oceniam współdziałanie ze Służbą Celną ze względu na fakt, że dzisiaj mamy jeden portal granica.gov.pl, gdzie są podawane kwestie czasu, kwestie oczekiwania. Mamy grupy analityczne, mamy wspólne patrole, mocno wspierane są działania mobilne.

Niestety jeżeli chodzi o drugi podnoszony przez pana posła wątek dotyczący korupcji, Służba Celna nie posiada własnej struktury, takiej, jaka jest zbudowana na poziomie Straży Granicznej, która podlega bezpośrednio Komendantowi Głównemu. Na poziomie oddziałów są wydziały podlegające pod Komendanta Głównego. Wspieranie jest i w ramach rządowej strategii antykorupcyjnej, i w ramach współdziałania zarówno z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, jak i z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Próbujemy to realizować. Co do zasady przyjmujemy rozstrzygnięcie, że w sytuacji kiedy w ramach działalności operacyjnej, gdyż głównie od tego się zaczyna, wychodzą, że tak powiem kolokwialnie, funkcjonariusze Służby Celnej, przejmuje to albo Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, albo Centralne Biuro Antykorupcyjne, chociażby ze względu na charakter codziennego współdziałania. Jest to jedna kwestia. W stosunku do funkcjonariuszy Straży Granicznej w tej chwili trwa około czterdziesta postępowań. Mamy tego typu sytuacje, ale w skali porównawczej na przestrzeni ostatnich trzech lat liczba ta spada. Biorąc pod uwagę to, że i my mamy pewne nowe narzędzia, i grupy się specjalizują – w powszechnie używanym pojęciu – stają się coraz bardziej hermetyczne, mamy dwa rodzaje korupcji, w tym tą naiwną, tą prostą, gdzie występuje tzw. dogadanie. Po to przejścia są zmonitorowane, po to jest pełen nadzór, po to w czasie kontroli przy jednym zatrzymaniu stoi dwóch funkcjonariuszy. Chodzi też chociażby o kwestie rozstrzygania ewentualnych skarg z poziomu podróżnego. Wątek drugi to pełne wykorzystanie narzędzi operacyjnych, a więc mówiąc krótko, pewne operacje, działania odbywają się daleko od przejścia, daleko od samej kontroli. Ostatnio rozbijaliśmy grupę, gdzie wszystko, porozumienie, uzgodnienie, rozliczenie odbywało się daleko od granicy. Służba Celna nie ma takich narzędzi. Jeżeli do nas docierają tego typu informacje, przekazujemy je do pozostałych służb. Zresztą jak zawsze, prokurator decyduje, kto ostatecznie będzie prowadził postępowanie.

Sprawa bardzo istotna, poruszona w pańskim pytaniu, za którą dziękuję, to zabezpieczenie kontrwywiadowcze. Dokładnie tak. Był to pierwszy wątek, który podnosiłem na spotkaniu z szefami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Na dzisiaj mogę państwa poinformować, że jest to jedno z zagadnień, które znajduje się w ramach szkolenia podstawowego nowo przyjmowanych funkcjonariuszy. Jest to bardzo istotny fragment, kiedy kontaktujemy się ze służbami innego państwa. Kontaktujemy się w różnych okolicznościach. Funkcjonariusze wyjeżdżają także za granicę, mogą się dziać różne rzeczy. Ponad 4000 funkcjonariuszy pionów operacyjno-śledczego i do spraw cudzoziemców przeszło szkolenia według programu, który przygotowały Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Mogę więc powiedzieć, że nie zostawiliśmy tego zagadnienia samego sobie. Sam przechodziłem takie szkolenia w szkole oficerskiej i mam świadomość, jak ważny jest to fragment działalności, jak łatwo jest uzyskać dostęp do informacji, które staramy się mocno, że się tak wyrażę, przykrywać.

Jeżeli chodzi o kwestie ustawy emerytalnej, są dwa wątki. Po pierwsze, nie zmieniła się liczba kandydatów do służby. Mamy bardzo wielu chętnych na funkcjonariuszy. Okres służby wydłużony do pięćdziesięciu pięciu lat i minimum dwudziestu pięciu lat stażu nie zniechęciły. W stosunku do tych, którzy już są na służbie i mają okazję korzystać ze starych rozwiązań, uspokoiło to sytuację. Jest kwestia tego, co będzie rozliczane, co będzie zaliczane. Są tutaj dwie liczby, 1041 w 2013 roku i niecałe 460 w roku 2015. Jest to przełożenie ustabilizowania się sytuacji. W formacji, którą kieruję, ustawa emerytalna uspokoiła sytuację i spowodowała, że więcej ludzi zostaje. A więc mniej trzeba przyjąć, tym samym per saldo są mniejsze nakłady z budżetu.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Rzońcy dotyczące kwestii migracji na Południu, szanowni państwo, każdego dnia w ramach własnej wymiany informacji na poziomie pomiędzy krajami, czyli ze Słowakami, z kolegami czeskimi, ukraińskimi, jak też białoruskimi – przy kanałach będę mówił o tym, jak to wygląda – właśnie mamy własne

informacje na temat tego, co się dzieje. Na poziomie Unii Europejskiej współdziałamy z Agencją Frontex. Jest Agencja EUROSUR, która każdego dnia buduje tzw. przedgraniczny obraz operacyjny. W każdym momencie doby jesteśmy w stanie zorientować się, co się działo od Finlandii po Morze Śródziemne, jeżeli chodzi o zdarzenia. Nazywamy je incydentami. Wiemy, jaka grupa, ilu ludzi, czy był przewodnik, a na lądzie jakim pojazdem się poruszano, w którym regionie, przy jakim znaku. Powoduje to, że mamy stałe rozpoznanie. Na Południu obawialiśmy się dosyć gwałtownego ruchu. Na dzisiaj obrazy, które otrzymujemy, uzgodnienia, które posiadamy, świadczą o tym – jest to z kolei informacja od oficera łącznikowego, którego mamy w Berlinie, a który przekazuje raporty sytuacyjne z przeglądu mediów oraz tego, co uzyskuje z Bundespolizei – że zmniejsza się liczba tych, którzy dostają się do Niemiec oraz stabilizuje się liczba tych, którzy wyjeżdżają z Niemiec do Skandynawii. Nasi funkcjonariusze wykonujący zadania na odcinku polsko-węgierskim też nie mają dużo zatrzymań, a kiedy zatrzymują, to zatrzymają obywateli Kosowa, Serbów, Czarnogórców, tych, którzy zostali uznani za pochodzących z krajów bezpiecznych. Są więc przekazywani. Bardzo mało osób jest z krajów, które są objęte co do zasady gwarantowanym statusem, a więc z Erytrei, Afganistanu i Syrii.

Jeżeli chodzi o kwestie biurokracji, to jedyna rzecz, panie pośle, która mi się nasuwa, a która mogłaby być uzasadniona, to ta, że po zmianie ustawy o cudzoziemcach kwestie związane z wywiadem środowiskowym na rzecz wojewody realizuje Straż Graniczna. Jest to bardzo pracochłonne, czasochłonne. Jest to zadanie zlecone. W tej chwili nie mamy pomysłu. Oficerowie łącznikowi przy urzędach wojewódzkich pracują nad tym. Jest to jedno z zadań Straży Granicznej. Co do pozostałych rozwiązań, w roku 2013 bądź 2014 wprowadziliśmy system wspierania kierowania, który począwszy od planowania służby przez zarządzanie informacją wraz z wpisywaniem tego, co się dzieje, spowodował, że zeszliśmy z tysięcy książek służby. Dzisiaj wszystko jest spoziomowane elektronicznie od placówki po Komendę Główną. Raport tworzony jest na zasadzie tego, co jest dołączone do raportu. Nie ma elementu tworzenia dokumentów, które odrywają funkcjonariusza od innych obowiązków.

Zupełnie inny jest charakter pracy funkcjonariusza pionu do spraw cudzoziemców, który zanim wyjedzie, musi się przygotować, chociażby wielokulturowo w zależności od tego, gdzie jedzie, do kogo jedzie. Potem trzeba to dokumentować. Potem na poziomie całej formacji tworzona jest z tego wielopoziomowa mapa cudzoziemców, dotykająca wielu zagadnień, tego, kto pracuje, gdzie pracuje, czym się zajmuje. Jest to ciekawy dokument z punktu widzenia polityki migracyjnej.

Jeżeli chodzi o kwestie kanałów przerzutowych, wymienię tylko te, które są zidentyfikowane: bałkański, zachodni, południowy, czeczeński, afgański. Są toóżne zainteresowane grupy. Mogę powiedzieć, że od strony litewskiej jest kanał wietnamski, czterdzieści kilka przypadków, trzysta pięćdziesiąt osób zatrzymanych w ukryciu. Chowają się w naczepach, w cysternach. Jest to realizowane od Łotwy, która jest w Schengen, jest realizowane w sposób skoordynowany. Mało jest tam obywateli polskich, jak np. w przypadku kanału południowego, gdzie są zaangażowani polscy przedstawiciele klubów sportowych, niedookreślając ich nazwy. Inaczej wygląda kanał czeczeński od strony Ukrainy, gdzie mówimy o zainteresowanych obywatelach Ukrainy i o Polakach. Wokół Terespola też bardzo wiele się dzieje. Są to kanały zidentyfikowane, rozpoznane przez piony, i co najistotniejsze, szanowni państwo, to nie są kanały, które rozpoznaje polska straż. Są to kanały o charakterze transgranicznym. Jedna z ostatnich operacji, którą kończyliśmy w ramach Europolu i Frontexu, dotyczyła handlu ludźmi od Rumunii. Kończyło się to w Hiszpanii. Po drodze są zaangażowane wszystkie służby. Są to duże operacje. Są to kanały nie do Polski, tylko o charakterze transgranicznym, europejskim, a więc każda ze służb ma tutaj swój udział, prowadzi swoje działanie. Nie są one przypadkowe, albo się podnoszą, albo opadają, ale są zdefiniowane jako konkretne zagrożenie.

SOL, ochrona lotniska, przekazanie kontroli bezpieczeństwa. Z punktu widzenia tego, że rozwiązanie, iż zarządzający portem odpowiada za kontrolę bezpieczeństwa, jest stosowane w większości krajów europejskich, Straż Graniczna odebrała to bardzo pozytywnie. Około dziewięciuset funkcjonariuszy zeszło z tej właśnie kontroli, część przeszła do nadzoru nad ową kontrolą. Definiuję, jak to funkcjonuje. Nie dalej jak w ubiegłym

roku miałem okazję poinformować Wysoką Komisję, że w pierwszych miesiącach funkcjonowania w nadzorze stwierdziliśmy 6000 incydentów. Mówiąc krótko, albo autokar z osobami spoza Schengen podjechał do przejść dla strefy Schengen, albo kontrola była prowadzona niewłaściwie, albo coś nie zostało wykryte. Zresztą sami robimy audyty. Niemniej dla Straży Granicznej jest to dziewięciuset odzyskanych funkcjonariuszy. Z punktu widzenia poziomu zagrożenia oczywiście są nakładane kary na zarządzających, ale nie jest to skala, która powodowałaby, żebyśmy mogli mówić o tym, iż jest to zagadnienie, które wymaga szczególnego podejścia, tym bardziej że w dużych portach część pracowników Straży Ochrony Lotniska są to byli funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy uznali, że dostali ciekawą propozycję i odeszli od tego, co wykonywali u nas na rzecz zarządzających portem.

Ukompletowanie i kwestia naboru. Było to pytanie pana wiceprzewodniczącego. Od trzech lat trzymamy się zasady, że liczba tych, którzy odchodzą, w automatyczny sposób jest uzupełniania tymi, których można przyjąć. A więc komendanci mają tu pierwszą wytyczną. Druga to kwestia zagrożeń oraz kwestia tego, co najistotniejsze, co wychodzi poza komendanta i o czym często mam okazję rozmawiać z panem ministrem, czyli budżetu, możliwości dotyczących naboru. Zbliżamy się do pewnych granic, w których będzie nam trudno funkcjonować, tym niemniej na odcinek południowy – są już podjęte decyzje – idą kolejni funkcjonariusze do placówek, do portów lotniczych. Nie dalej jak w ostatnich dwóch latach były kolejne przejścia, gdyż porty się rozbudowały. Sytuacja jest taka, że komendanci zgłaszają, jest analiza, jest określony limit. Nikt nie traci tego, co już ma. To też jest bardzo istotne z punktu widzenia świadomości tego, kto przyjdzie.

Pan przewodniczący Polaczek zapytał o kwestie poboru opłat, ocenę sytuacji na pograniczu, rejestrowania tego, co się dzieje. Szanowni państwo, zmiany, które weszły w życie w ramach ostatniej regulacji dotyczącej Straży Granicznej, pozwoliły nam rejestrować obraz na pograniczu. Do czego nam to było potrzebne? Potrzebne nam to było dokładnie do tego, żeby na pograniczu w uprawniony sposób monitorować wydarzenia na drogach. W tej chwili przygotowywane jest nowe rozwiązanie, jeżeli chodzi o viaTOLL. Chcielibyśmy w stały sposób dostawać informacje. Jest to tylko jeden z fragmentów. Chcielibyśmy wykorzystać viaTOLL oraz rozwiązania dotyczące przekraczania granicy także do egzekwowania mandatów, ponieważ wielu cudzoziemców nie reguluje należności mandatowych. Straż tego nie ma, Służba Celna tego nie ma, a oni jeżdżą. Będziemy próbowali to uregulować.

Kwestia wyposażenia przejść granicznych. Jak wynika z raportu, co do zasady wojewoda zapewnia warunki do wykonywania kontroli, ale odbywa się to w oparciu o różne fundusze, różne rozwiązania. Myślę, że zawsze może być lepiej. Nie dalej jak dzisiaj czytałem, że w Terespolu planowana jest budowa skanerów do prześwietlania wagonów, a nie ma tygodnia, żebyśmy spod drewna nie wyciągali papierosów w dużych ilościach. W sprawie tego, że warto to zrobić, powiem tak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, budżet Straży Granicznej wynosi mniej więcej 1300 tys. zł. Wartość zatrzymanego przez nas w tym roku przemytu w różnych rozdaniach na terytorium i poza wynosi 1100 tys. zł.

Jeżeli chodzi o postępowanie w stosunku do tych – o czym mówił pan minister – którzy zostaną do Polski alokowani, przesiedleni w ramach rozporządzenia, jak je określamy w Straży Granicznej, Dublin III, jest taka sama reguła jak w stosunku do tych, którzy są dzisiaj, tylko że, szanowni państwo, mają oni prawo przepływu. Pewnie zostaną zatrzymani, pewnie Polska zostanie potwierdzona, zostaną do Polski przekazani. W skali roku rozwiązania takie dotyczą około 1000 cudzoziemców. Wszystko opiera się na wskaźnikach. W Straży Granicznej kwestie zobowiązania do powrotów realizuje pion do spraw cudzoziemców. Mamy dziewięćdziesięcioprocentową skuteczność. Te grupy, które zostały zatrzymane na południu, w zdecydowanej większości albo zostały przekazane sąsiadom w ramach readmisji, albo wylatywały w pierwszym rzędzie do Macedonii. Nie mamy wpływu na to, czy osoby te będą mogły przekraczać graqnice. Wiem, że niektóre państwa członkowskie planują rozwiązanie, że w takiej sytuacji nie będą otrzymywały żadnych innych świadczeń niż te, które będą mogły pobierać w kraju, do którego były przesiedlone, ale jest to dopiero koncepcja.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo za odpowiedzi. Musimy zbliżać nasze posiedzenie do końca. Najwyższa Izba Kontroli swego czasu przedstawiała nam takie informacje, że ustalenia szły w miliardy złotych, a więc ustalenia nieprawidłowości wielo-, wielokrotnie przewyższały budżet Straży Granicznej. Pan generał powiedział, że mniej więcej jest to równe. Jak rozumiem jednak, jest to tylko na papierze, dlatego że jest to wartość tego, co np. zostanie zniszczone, np. papierosów. Jest to wartość ustalona, ale nie oznacza to wartości, która wpłynie do budżetu, a następnie zbilansuje koszty funkcjonowania Straży Granicznej.

Dziękuję bardzo. Myślę, że nasze dzisiejsze spotkanie możemy spokojnie potraktować jako pierwsze spotkanie ze Strażą Graniczną. Na pewno pytań pojawi się jeszcze bardzo wiele, zwłaszcza na posiedzeniach wyjazdowych. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie naszej Komisji.

Przepraszam bardzo. W sprawach różnych chciałbym jeszcze państwa poinformować, poprosić panie i panów posłów o przygotowanie do końca tego roku propozycji tematów, które moglibyśmy przyjąć do planu pracy na rok 2016. Każdy parlamentarzysta ma prawo zgłosić punkt do planu pracy na 2016 rok, oczywiście w zakresie prac naszej Komisji. Dziękuję.